
SPORT
Nr. 15
SIERPIEŃ
1928 r.
CENA 1 ZŁ.
J. SŁONIEWSKI
WODNY

D O P R A C Y !

Rok 1929 dla wioślarstwa polskiego posiada kolosalne znaczenie. W roku tym odbędą się po raz pierwszy w Polsce na wodach bydgoskich regaty o mistrzostwa Europy.

Zaszczyt ten, jaki przypadł nam w udziale, nakłada jednocześnie na nas jako gospodarzy potężne obowiązki — zgłoszenia jaknajlepszych i jaknajliczniejszych osad, które mają nietylko otrzymać zdobytą opinję w Amsterdamie, ale zwiększyć sławę, stale doskonalącego i potężniejącego wioślarstwa polskiego.

Musimy bowiem stwierdzić iż z każdym dniem, każdym miesiącem stajemy coraz bliżej wzorów, i z pewnością niedługo, je osiągniemy.

O zadaniach naszych jako organizatorów winni pamiętać wszyscy. A więc kierownicy, organizacji sportowych, by umiejętnie skonstruować program prac przygotowawczych, by natchnąć zapałem, pracą ćwiczących, by nieustraszeni przeszkodami codziennemi dążyli do jednego celu — jaknajwiększego opanowania techniki jazdy i uodpornienia swego organizmu na zmęczenie fizyczne.

Cała ta praca winna odbywać się w specjalnej atmosferze — atmosferze zrozumienia zadań naszych, atmosferze zgody i współpracy wszystkich. Niech nie zasypiają też krytycy, niech znajdą się oni, niech jednak dają też w ofierze krytykę twórczą, pozbawioną zjadliwości i destrukcji, a tembardziej dążeń egoistycznych.

Do tej zgodnej współpracy której celem jest: najlepsza opinja osad i organizacji polskich, wzywamy wszystkich.

Match pływacki Giszowiec T. P. — Makkabi Kraków.

Przy licznie zebranej publiczności odbył się po raz pierwszy w Polsce pomiędzy mistrzem Polski T.P. Giszowiec a Makkabią match pływacki zakończony wynikiem 199—148.

Dla wytłómaczenia wysokocyfrowej porażki Giszowca należy wspomnieć iż nie brali udziału w zawodach najlepsi ich zawodnicy jak Kajzerówna, Schmidtówna i Marz — co zaważyło wielce w biegach sztafetowych pań, jak i w niektórych konkurencjach panów. Wyniki osiągnięte w zawodach należy uznać za dobre jeżeli weźmie się pod uwagę brak asów.

Najlepsi zawodnicy, którzy zwracali uwagę publiczności, to mała Sandberżanka startująca trzykrotnie a osiągająca na swój wiek (13 lat) doskonałe czasy, Soldinger I znajdujący się w niezłej formie — osiąga w sztafecie na 100 m. dowolny 147,8 — Schönfeld i Ritterman Juljan niewiele się posunęli naprzód. Również wśród młodszych zawodników Makkabi znać postępy. Z drużyny Giszowca Fitzówna osiąga stale swoje określone czasy. Na zakończenie zawodów odbyły się popisy w skokach o bardzo jednak małym znaczeniu sportowem, a nawet skoki humorystyczne wykonane przez Matschkego Giszowiec odbiegały mocno od estetyki, robiły wrażenie kabaretowych.

Match piłki wodnej wygrała łatwo Makkabi w stosunku 7:0 mając wielką przewagę nad bardzo zresztą słabą drużyną Giszowca. Bramki pozyskali dla Makkabi Schönfeld i Ritterman Juljan. Sędziował trener K. O. Z. P. Wöller bardzo dobrze. Makkabi zdobyło Puchar (firmy Schreiber w Krakowie).

50 m. dowolnym panów.

Schönfeld — M. 33.2. Soldinger — M. 33.7. Matschke — G. Pawlik — G.

100 m. klas. panów.

Rittermann 1:34.2 rek. okr. Porański 1:40.8. Balicki — G. Klein — G.

50 m. pań dowolnym.

Fitzówna — G. 47.8. Sandberżanka — M. 47.9. Schreiberówna — M. Czoppówna — G.

100 m. dowolnym jun.

Goldstein — M. 1:35.8. Pawlik — G. 1:39.4. Bester I — M.

200 m. klas. pań.

Fitzówna — G. 3:54. Feilgutówna I — M. 4:05.2. Gralówna — G. Feilgutówna II — M.

3 x 100 pań. I Giszowiec 2:36. II Makkabi.

3 x 100 panów. Makkabi 4:31. Giszowiec.

50 m. klasycznym juniorek.

Majrczykówna — M. 59. Olderówna — G. 1. Schreiberówna.

5 x 50 dowolnym panów.

Makkabi 2:56 rek. okr. Giszowiec 3:35.

4 x 50 dowolny pań.

Makkabi 3:30 lepszy czas od rokordu polskiego. Giszowiec 3:38.

Punktacja 199 — 148.

Żeglarskie regaty wewnętrzne Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W dniu 19 b. m. odbyły się żeglarskie regaty wewnętrzne Warsz. Tow. Wioślarskiego.

W kategorji 5-tek (V) startowało 16 łodzi, przyczem cztery przedbiegi wygrali: Barzykowski T., Jarocki S., Sawnor K. i Jabrzemski Z. W finale zwyciężył Barzykowski przed Sawnorem.

W kategorji 15-tek (H) brały udział 4 osady przyczem w finale wygrała osada pod sterem Z. Jabrzemskiego (osada: J. Ostrowski i S. Jarocki) przed osadą pod sterem L. Jabrzemskiego.

Należy podkreślić żywotność Sekcji Żeglarskiej W. T. W., która pod kierunkiem p. R. Głowackiego rozwija się pomyślnie.



Rok 4. WARSZAWA, SIERPIEŃ 1928 r. Nr. 15.

SPORT WODNY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM

WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA.

DO NOWEJ PRACY!

Minęły już świetne dni walk olimpijskich. Amsterdam odetchnął nareszcie od zgiełku i wrzawy tysięcy cudzoziemców i wszedł z powrotem w swój poważny miarowy rytm pracy, jaki znamionował go przed Igrzyskami. Do tego samego stanu zdążają i inne narody, których hasła olimpijskie urzeczywistniały i wprowadziły odmienny charakter i atmosferę do codziennych zajęć.

Wszystko obecnie powraca do normy.

A jednak nie wszyscy zapomnieli o bojach: ci, którym los się uśmiechnął podczas zawodów przeżywają jeszcze ten tryumf, z postanowieniem utrzymania się, inni zaś, którzy stanąwszy na arenie walk bezkrwawych nie zdołali zwrócić na się uwagi roją sobie przyszłe tryumfy, a wyobraźnia podsuwa im tak ponętne obrazy zwycięstw, że serce bije prędzej i oddech jest szybszy.

Inni wreszcie, te masy lepszych lub gorszych sportowców, którzy siedzieli w kraju jednak z ręką na pulsie olimpjady, ci wszyscy marzą, aby tak wybić się w ciągu 4 lat, by ich nazwiska były brane pod uwagę, z chwilą zestawiania drużyny olimpijskiej.

Ale przyjdzie czas gdy wspomnienia Olimpjady będą za szarym odcieniem codzienności, gdy powszednie troski i niepokoje odsuną daleko walki olimpijskie i pocznie zrywać się raz za razem jasne przędziwo olimpijskich walk.

Cóż więc czynić? Same marzenia nie wystarczą a także i postanowienie działania.

Trzeba zacząć działać. Działać, nie na rok przyszły bo już za późno, trzeba iść dalej, trzeba już teraz pracować nad obmyśleniem i wcieleniem w życie planów przygotowań do przyszłej Olimpjady w Los-Angelos.

Sukcesy odniesione w Amsterdamie, chociaż zasłużone są zasługą indywidualną, lub bardzo nielicznych zespołów, których doskonałość i wyższość nie jest odbiciem naszego powszechnego usportowienia, naszego ogólnego usprawnienia.

Wyniki osiągnięte, stwierdzają jedynie, iż my Polacy zdolni jesteśmy zająć pierwsze miejsca, dzięki swym cechom i pracy.

Do tej pracy planowej, głęboko przemyślanej, obejmującej nie szczupłe zastępy wybranych i już usprawnionych sportowców, ale jaknajliczniejsze szeregi młodych i zdrowych, musimy wziąć się od zaraz.

Choćby od dziś.

Zdobyte doświadczenia kierowników w bojach olimpijskich zarówno pod względem technicznym jak i organizacyjnym niech posłużą za wskazówki i uzupełnienia naszych dotychczasowych planów.

Niech praca zawrze we wszystkich organizacjach, instytucjach i zrzeszeniach wychowawczych nad szerzeniem kultury cielesnej.

Z licznych bowiem zastępów ludzi usprawnionych będziemy mogli wybrać odpowiednie reprezentacje, godnie oddające stanowisko i powagę naszej Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony muszą być rozpoczęte prace nad szerzeniem zrozumienia idei odrodzenia fizycznego.

Niech za atuty posłużą zwycięstwa, niech zostanie wykorzystany obecny nastrój i panujące zainteresowanie, a z pewnością rozbudzimy większe przejęcie się społeczeństwa naszemi pracami, ich wysiłkami, wreszcie występami i to tak potężnej, wprost nieobliczalnej wartości, jak olimpijskie.

Przy szerzeniu zrozumienia rozbudzimy większą ofiarność społeczeństwa na cele sportowe, której brak tak żywo odczuł Polski Komitet Olimpijski. Zamiast czerpać fundusz ze składek i ofiar społecznych, musiał się uciec do subsydjów państwowych.

A przecież dbałość o jaknajlepszą reprezentację swego państwa nie powinna jedynie należeć do rządu, ale także w lwiej części do społeczeństwa. Niech też ta martwota społeczna, zmniejszona nieco osiągniętemi sukcesami w Amsterdamie ustąpi miejsca zrozumieniu potrzeb sportu polskiego i wreszcie zapałowi by przyszłe igrzyska zastały nas już zupełnie przygotowanych.

By wszystkie działy sportu mogły być przez nas odpowiednio obesłane.

By wreszcie móc przeżywać częściej zasłużone radośnie dla Polaka chwile: Powiewanie białoamarantowego sztandaru na masztach olimpijskich i usłyszenie hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.



Czwórka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego odniosła na Olimpjadzie wielki sukces, zajmując trzecie miejsce.

WIOŚLARSTWO NA OLIMPJADZIE.

Polska ekspedycja wioślarska przybyła do Amsterdamu dość wcześnie. Pierwszą myślą naszych wioślarzy było zobaczyć tor regat, przyjrzeć się innym osadom, zdobyć materjał do obliczenia własnych szans.

Po długich wędrówkach od Anasza do Kaifasza od Włochów dowiadujemy się, że tor znajduje się o 7 klm. za miastem.

Urządzenia toru pod każdym względem wzorowe. Kanał prosty jak strzała, mieści tor regatowy 2000 mtr., szeroki na 33 mtr., z obu stron tory treningowe. Tor główny znaczony co 250 mtr. tablicami z podaniem odległości od startu oraz wskaźnikami, wyznaczającemi środki torów. Na brzegu hangary na łodzie (ubezpieczone do wysokości 100000 guldenów) i namioty mieszczące szatnie osobne dla każdej narodowości. Zawodnicy otrzymują osobne szafki, w nich mydło, ręcznik. W szatniach stoły do masażu. Słowem wszystko przemyślane gruntownie.

Kanał Sloten nie jest jednak ideałem toru wioślarskiego. Wadą jego jest wąskość 35 mtr. pozwalająca na jednoczesny start najwyżej dwuch łodzi, oraz nierówna woda w czasie wiatru. Kanał jest obwałowany. W razie wiatrów bocznych, jeden tor ma wodę spokojną, drugi niezasłonięty groblą, silną falę. Osady losujące pomyślny tor są wysoko handicapowane. Wystarczy zaznaczyć, że w trzecim dniu zawodów, 4 sierpnia wszystkie osady losujące tor 1 wygrały, przyczem sensacją dnia była porażka zadana zwycięzcy Henley, Wrightowi przez Czecha Strakę.

Organizacja biegów wzorowa. Na starcie mierzono łodzie i dłuższe cofano tak, by nosy łodzi zrównały się. Biegi obserwować można było od startu do mety jadąc szosą wzdłuż kanału wygodnie w aucie. Informacja dzięki gigantofonom doskonała.

Polskie osady zdobyły wielki rozgłos, zarówno dzięki sukcesom sportowym, jak i losowaniu. W pierwszej serji czwórka polska spotyka się, z egzotyczną Japonją, „niewiadomą” wielkością. Zaciekawienie widzów zrozumiałe. Świetne zwycięstwo pomorzan wyrabia im odrazu markę. Ósemka losuje Holandję, reprezentowaną przez osadę „Laga” mistrza Europy 1926 r. Spotkanie to dla Holendrów przedstawia specjalne znaczenie. Są pewni zwycięstwa. Porażka podnosi w oczach opinji wartość polskich osad.

Osady polskie po przyjeździe do Sloten wzięły się natychmiast do treningu. Mały kłopot był z łodziami, które nadeszły z opóźnieniem, i których nie chciano wydać ponieważ adresowano je dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Amsterdamie. Adresata takiego nie można było oczywiście odnaleść. Po interwencji łodzie za kaucją wydano dopiero we wtorek wieczór.

Pierwsze treningi przynoszą rozczarowanie i konsternacje. Czasy naszych osad są poprostu horrendalne. Ósemka robi stale około 7:40.

Ponieważ Holendrzy na torze w Sloten osiągali czasy około 6:30, przypuszczenia o słabej formie naszych osad zaczyna ugruntowywać się wśród kierowników.

Winien wszystkiemu był jak się okazało później... młyn. W czasie regat woda na kanale jest absolutnie stojąca. W dnie zwykłe płynąc porusza spokojnie stojące u brzegów młyny. Ten niewinny „figiel” dużo nerwów kosztował nasze osady.

Holendrzy na treningach nie pokazywali się, trenując na innym kanale. W dniu biegu przywieźli łódź wprost na start.

Wygląd osad najrozmnitszy od drobnych Japończyków, gorących Włochów po przez „średniaków” jak nasze osady do olbrzymów Kanadyjskich i U. S. A. mierzących około 2 mtr. wzrostu i po 85—90 klg. wagi.

Łodzie japońskie były arcydziełami z zakresu budowy łodzi. Ósemka U. S. A. za to masywna, ciężka przystosowana do wagi osady przez wzmocnienia metalowe, w kształcie kratownicy mostowej.

System rozgrywek przewidywał losowanie par. Zwycięzcy wchodzili do następnej serji, zwyciężeni losowali między sobą nowe pary, rozgrywając repeszaż kwalifikujący ich do następnej serji spotkań. Osady zwyciężone dwukrotnie odpadały.

Rozgrywki odbywały się jedynie o pierwsze trzy miejsca w finale.

Przy dość dużej ilości zgłoszonych osad regaty ciągnęły się cały tydzień dostarczając silnych emocyj widzom, a „wypompowując" siły osad. Szczególnie osady opierające swą siłę na temperamencie wioślarzy, jak np. Włosi pod koniec regat robili wrażenie zupełnie wykończonych.

Przed właściwemi zawodami Polska odnosi swój pierwszy sukces. Specjalne zebranie poświęcone wyborowi sędziów olimpijskich przyznaje Polsce 3 miejsca w komisji sędziowskiej, powierzając tak odpowiedzialne funkcje jak startera—p. Bojańczykowi, sędziego w biegach czwórek—p. Lothowi i celowniczego—p. Spornemu. Przedbieg regat wykazał wysokie kwalifikacje organizacyjne naszych sędziów, którzy zdobyli sobie ogólne uznanie czego wyrazem było zaproszenie p. Bojańczyka do startowania wszystkich biegów finałowych i przychylne głosy fachowej prasy holenderskiej i niemieckiej i t. d.

I-szy dzień zawodów — 2 sierpnia.

Jedynki.

I Przedbieg: 1. Collet (Anglja) 8:29$^3/_5$.
2. Candeveau (Szwajcarja) 8:44.

Collet wygrywa lekko o 3 długości. Candeveau, suchy, szczupły, w dużym treningu, posiada fatalny styl, ciągnie zgięty w pałąk, nie wykańczając pociągnięcia.

II Przedbieg: 1. Pearce (Australja) 7:55$^1/_5$.
2. Flinsch (Niemcy) 8:20.

Pearce — zdrowy, silny, rosły męższczyzna, posiada piękny styl i wygrywa lekko o 10 długości przed dobrym technicznie Flinschem, któremu zabrakło sił w pół toru.

III Przedbieg: 1. Wright (Kanada) 7:56$^4/_5$
2. Gunther (Holandja) 7,58$^2/_5$.

Walka bardzo ostra. Gunther zachęcany okrzykami ciągnie bardzo dobrze trzymając się Wrighta, który bezskutecznie stara się uciec. Wright wygrywa jednak pewnie o $^3/_4$ łodzi.

IV Przedbieg: 1. Saurin (Francja) 8:09$^1/_5$
2. Mottard (Belgja) 8.14$^1/_5$

Wygrywa Saurin o 1$^1/_2$ długości. Walka w torze do 1200 mtr.

V Przedbieg: 1. Szendey (Węgry) 8.03$^1/_5$
2. Schwartz (Danja) 8:06.

Szenday bardzo dobry, Schwartz jedzie krótkiemi nerwowemi pociągnięciami, w dużem tempie, przegrywa o łódź.

VI Przedbieg: 1. Myers (USA) 8:14$^1/_5$
2. Dekok (Pł. Afr.) 8:19$^1/_5$.

Myers, jedzie „spacerkiem" bawiąc się z zupełnie słabym Dekokiem, zwycięża o 2$^1/_2$ dł.

VII Przedbieg: 1. Straka (Czechosłowacja) 8:05.
2. Ishii (Japonja) nie kończył biegu.

Straka, długi, pięknie zbudowany, jedzie ładnie, dystansując bez wysiłku Japończyka, który w połowie toru będąc o 4 długości w tyle wycofuje się z konkurencji.

VIII Przedbieg: Bernasconi (Włochy) 8:02
row-over

Bernasconi—jadąc bez konkurencji robi piękny czas.

Dwójki bez sternika.

I Przedbieg: 1. Niemcy 8:14$^1/_5$
2. Francja 8:30.

Niemcy w składzie Moeschter — Müller pokazali się z najlepszej strony. Francuzi reprezentują jedynie dobre chęci.

II Przedbieg: 1. U.S.A. 8:06$^1/_5$
2. Belgja 8:15 o 3 długości.

U.S.A. w składzie Mc. Dovell — Schmitt wygrywa jak chce.

III Przedbieg: 1. Anglja 7:56$^2/_5$
2. Szwajcarja o 1 dł. 7:59$^2/_5$.

Spotkanie dwóch dobrych par Brien — Niesbet i Reinhardt—Müller, po zaciętej walce na finiszu zwycięża o 1 długość Anglja.

IV Przedbieg: Włochy, Siesti—Bolzoni 8:12$^1/_5$
Holandja 8:30.

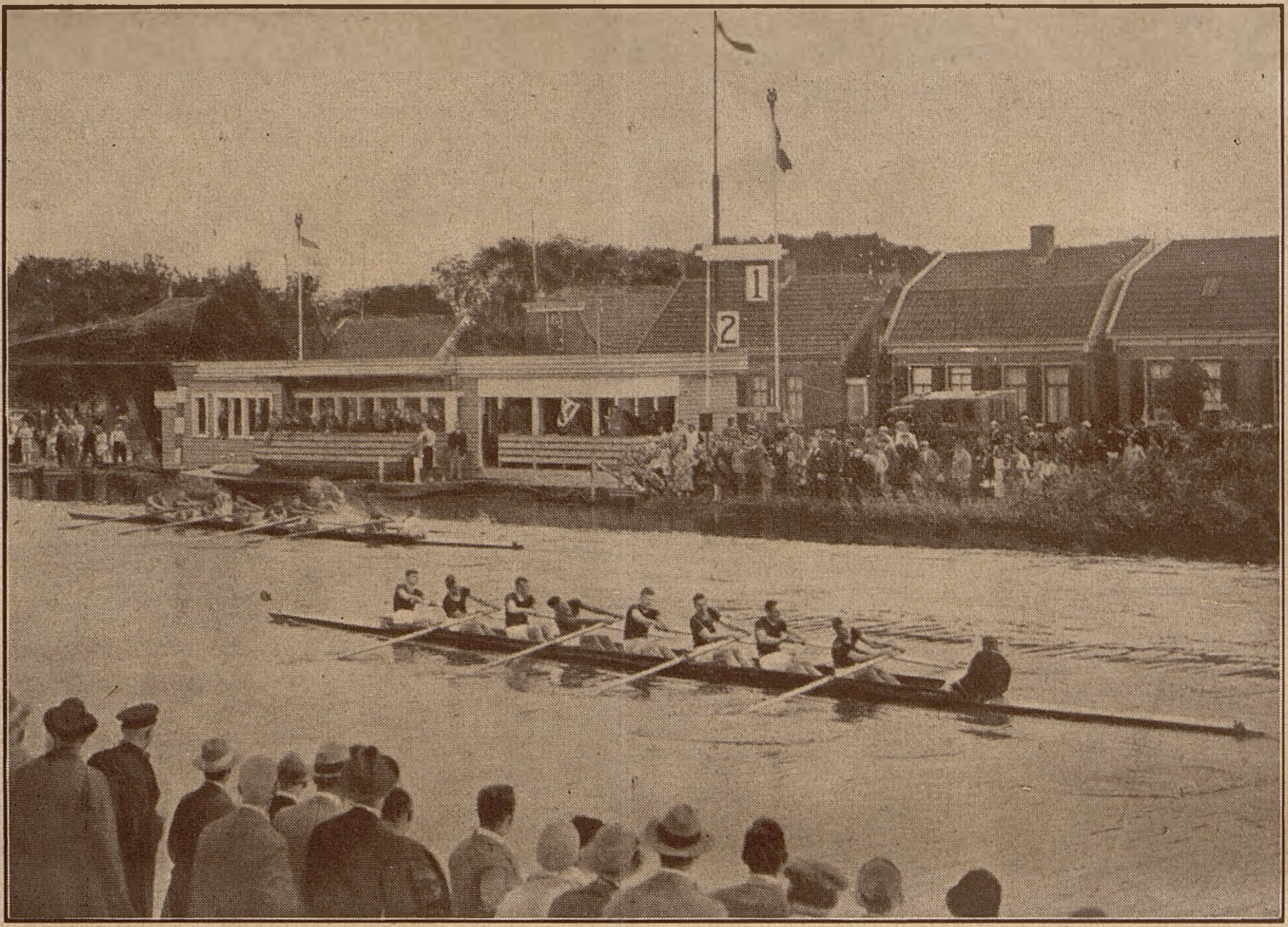
Włosi o klasę lepsi zwyciężają, przed zupełnie wyczerpanymi Holendrami, którzy zdołali utrzymać się w walce tylko do 1200 mtr.

Czwórki ze sternikiem.

I Przedbieg: 1. Szwajcarja 7:35$^3/_5$
2. Francja 7:42.



Ósemka A. Z. S., która na olimpjadzie pokonała Holandję i Argentynę.



Ósemka polska zwycięża osadę holenderską.

Czwórka szwajcarska świetna. Wyłożenie do przodu bardzo głębokie, silny atak, długie pociągnięcie, idealne zgranie i wytrzymałość, oraz ostre tempo 40 uderzeń zapewnia Szwajcarom przewagę nad wolniej jadącą (34 ud.) osadą francuską. Ostra walka do 1500 mt. Francuzi wyraźnie niedotrenowani.

II Przedbieg: 1. Węgry 7:49²/₅
2. Anglja 8:01.

Węgrzy to czterech chłopów na schwał wagi ca 85 kg. Znać na nich dobry trening, choć styl mają daleki od doskonałości. Osada angielska kombinowana ze starych wioślarzy nie posiada zgrania i daleką jest od formy innych osad angielskich.

III Przedbieg: 1. Polska 7:31⁴/₅
2. Japonja 7:49.

Polska (st. Drewek, Ormanowski, Birkholc, Jankowski i Bronikowski) jedzie z zagadkową osadą Japonji. Nie lekceważąc drobnych przeciwników, nasi ciągną ambitnie, długo, równo i silnie. Japończycy nadrabiają tempem. Do pół toru trzymają się „nos w nos“, następnie „puchną“ i kończą o 3 długości. Polacy jechali w pięknym stylu robiąc 3 z kolei czas dnia. Japończycy na mecie co do jednego mdleją.

IV Przedbieg: 1. Niemcy 7:19⁴/₅
2. U. S. A 7:20³/₅.

Zawzięta walka dwóch równorzędnych osad, kwalifikujących się do finału. Niemcy wygrywają dzięki dopingowi publiczności.

V Przedbieg: 1. Belgja 7:41⁴/₅ o 1 mtr.
2. Monako daleko z tyłu.

Monako posiada ciężką łódź zupełnie nieodpowiednią do poważnych biegów.

VI Przedbieg: 1. Włochy 7:34²/₅.
row-over.

Włosi w dniu tym mają szczęście do row-overów.

Ósemki.

I Przedbieg: 1. Kanada 6:29²/₅
2. Danja 6:35³/₅.

Silna, rosła osada Kanady lekko bije Duńczyków. Styl Kanady wspaniały wskazuje na świetne rezultaty pracy trenera Wrighta — (senjora). Do 500 mtr. prowadzi Danja. Na 1000 mtr. wyrównanie, na mecie półtorej długości dla Kanady.

II Przedbieg: 1 Polska 6:37
2 Holandja 6:42¹/₅.

Holendrzy spodziewają się zwycięstwa, znając Polaków z mistrzostw Europy. Zainteresowanie olbrzymie. Start Polakom nie udaje się. Holandja ucieka. Mimo to nasi nie tracą głowy ciągną silnie, równo, dochodzą na 500 mtr., wyprzedzają na 750 mtr. i na 1750 mtr. mają bieg wygrany. Na mecie 2 szlak Polski Urban robi „szprycę“ i wali się do tyłu, Holendrzy o 2 długości z tyłu wiosłują jak Bóg da, zupełnie wyczerpani. Sukces Polski stanowi sensację dnia. Bieg ten obok spotkania Anglja — Włochy był największem zdarzeniem w I-szym dniu regat.

III Przedbieg: 1. Niemcy 6:33.
2. Francja 6:44$^3/_5$.

Niemcy świetnie zgrani, ciągną silnie, równo, czysto. Francuzi nie stanowili dla nich godnego przeciwnika. Niemcy wygrywają bez walki o 3 długości.

IV Przedbieg: 1. U. S. A. 6:21$^1/_5$.
2. Belgja 6:47. 5 długości z tyłu.

Olbrzymy kalifornijskie, jadą na czas, Belgja odrazu w tyle nie może zbliżyć się do ósemki U. S. A., by z nią nawiązać walkę.

V Przedbieg: 1. Anglja 6:22.
2. Włochy 6:23$^4/_5$ o 2 długości.

Najpiękniejszy bieg dnia. Obie osady od startu do mety w ciągłej walce. Anglicy ciągną w tempie około 37 uderzeń, Włosi z żywiołowym temperamentem wyrabiają 42 — 44 w torze, a do 52 na finiszu, pragnąc zachować „prestige" mistrza kontynentu. Ósemka angielska, to zespół starych rutynowanych wiosel i znanych firm jak Hamilton (szlak) Beresford, Killick. Styl osady daleki od pojęcia piękna. W pół toru, szereg wioślarzy jechał zupełnie złamanych w pół, mimo to założenie było jednoczesne, a pociągnięcie czyste i długie. Włosi wykazują świetną formę i solidny trening.

VI Przedbieg: 1. Argentyna 7:10. Row-over.

II-gi dzień zawodów — 3 sierpnia.

Silny wiatr wpływa ujemnie na przebieg zawodów faworytując osady idące na torze Nr. 1.

Dwójki podwójne.

I Przedbieg: 1. Niemcy 8:02$^1/_5$ (Nr. 1).
2. Belgja 8:05$^1/_5$.

Ze startu wychodzi Belgja. Od 500 metrów prowadzą Niemcy.

II Przedbieg: 1. U. S. A. 7:46$^4/_5$.
2. Szwajcarja 8:02:

Szwajcarzy jadą szybko i krótko, przyczem są słabsi fizycznie.

III Przedbieg: 1. Kanada 7:47$^1/_5$.
2. Holandja 7:54$^4/_5$.

Interesująca walka ze zmiennem prowadzeniem w torze.

IV Przedbieg: 1. Austrja 7:55$^4/_5$.
2. Anglja 8:00$^4/_5$.

Austrja prezentuje się doskonale.

V Przedbieg: 1. Francja 8:03$^3/_5$.
2. Włochy 8:10$^2/_5$.

Włoska para Tuzzi—Melchiori bezskutecznie szybkością tempa chce wyrównać przewagę siły pary francuskiej Robineau—Caplain, która prowadzi począwszy od 500 mtr. do końca biegu.

Dwójki ze sternikiem.

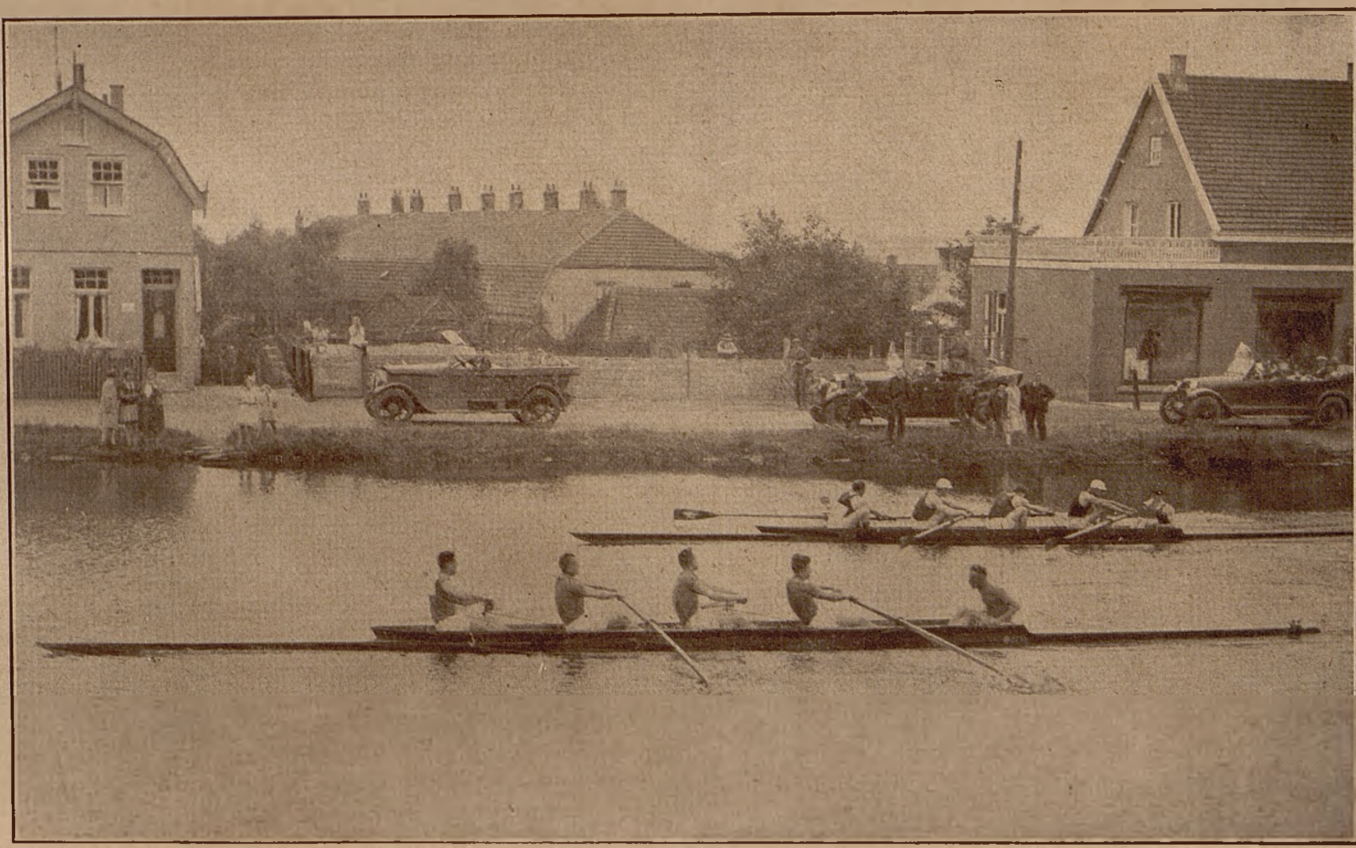
I Przedbieg: 1. Szwajcarja 8:41$^1/_5$.
2. Francja 8:41$^2/_5$.

Spotkanie „rodzinne" B-ci Schoechlin — B-ci Marcelle. Szwajcarja na gorszym torze wygrała po b. ciężkiej walce. Dwójka francuska, 90 i 87 kg. przedstawia się dość dobrze, ciągnie długo i mocno. B. ostra walka w torze od 750 mtr. aż do celownika.

II Przedbieg: 1. Belgja 8:58$^2/_5$.
2. Holandja nie ukończyła biegu.

Belgowie silniejsi, Holendrzy lepsi technicznie. Bieg równy. Na parę metrów od celownika mdleje jeden z wioślarzy holenderskich, co powoduje wywrócenie się łodzi i kąpiel.

III Przedbieg: 1. Włochy 8:42.
2. U. S. A 8:44$^4/_5$.



Czwórka polska zwycięża osadę francuską.

Piękne zwycięstwo znanej pary braci Vestrini nad dwójką U. S. A. Walka ze zmiennem prowadzeniem w torze wygrana na finiszu.

Czwórki bez sternika.

I Przedbieg: 1. Włochy 7:24$^3/_5$.
2. Holandja 7:35$^4/_5$.

Duża przewaga lepszych technicznie Włochów.

II Przedbieg: 1. U. S. A. 7:16$^4/_5$.
2. Niemcy 7:21.

Niemcy wyrywają ze startu i prowadzą bieg do 1500 mtr. Amerykanie jadą jak maszyna i wygrywają pewnie.

III Przedbieg: 1. Anglja 7:44$^1/_5$.
2. Francja 7:58$^1/_5$.

Anglicy wygrywają „spacerkiem" nad zupełnie słabą osadą Francji.

Repeszaże. Jedynki.

I Repeszaż: 1. Schwartz Danja 8:20$^1/_5$.
2. Flinsch Niemcy 8:23$^2/_5$.

Nadzieja Niemiec 5-krotny mistrz Flinsch, odpada definitywnie, wykazując znaczny spadek formy.

II Repeszaż: 1. Gunther Holandja 8:11$^3/_5$.
2. Mottard Belgja 8:17.

Gunther mimo gorszej wody zwycięża wykazując swą rzeczywiście pierwszorzędną klasę.

III Repeszaż: 1. Candeveau Szwajcarja 8:28$^2/_5$.
2. Dekok Pł. Afryka 8:50.

Jeden godny drugiego, pod względem stylu. Dekok przytem bez treningu. Walka nieciekawa.

Czwórki ze sternikiem.

I Repeszaż: 1. Francja 7:47 $^4/_5$.
2. Monako 8:02 $^2/_5$.

Monako jest drugorzędną osadą klubową.

II Repeszaż: 1. U. S. A. 7:43.
2. Japonja 7:51.

Japończycy nie stanowią konkurencji dla rosłej osady U. S. A., która zwycięża ich lekko. Japończycy walczą ambitnie do ostatniej chwili, nie rezygnując mimo wyraźnej przegranej.

Ósemki.

Repeszaż I: 1. Holandja 6:47$^2/_5$.
2. Belgja 6:47$^4/_5$.

Walka łódź w łódź, wygrana przez Holandję jedynie dzięki lepszej wodzie.



Przed biegiem czwórek ze sternikiem, osada polska i japonja.

Repeszaż II: 1. Włochy 6:37$^4/_5$.
2. Francja 6:50$^4/_5$.

Francuzi mimo lepszego toru przegrywają zdecydowanie o 5 długości, wykazując b. słabą klasę.

Repeszaż III. Danja 6:53$^1/_5$ row-over.

III-ci dzień zawodów — 4 sierpnia.

Od rana ulewa, porywisty wiatr, przejmujący chłód. Dla odmiany lepszy tor Nr. 2.

Dwójki podwójne. Repeszaże.

Repeszaż I: 1. Holandja 7:59$^4/_5$.
2. Włochy 8:12$^1/_5$.

Włosi na gorszym torze, widząc, że z „fatum" walczyć nie można od pół toru jadą spacerkiem.

II. Repeszaż: 1. Anglja 7 : 55$^4/_5$
2. Belgja 7 : 56$^3/_5$

Piękna walka dwóch osad średniej klasy.

III Repeszaż: 1. Szwajcarja 7 : 52$^4/_5$ row-over.

Dwójki bez sternika. Repeszaże.

I Repeszaż: 1. Szwajcarja 8 : 17$^4/_5$
2. Francja 9 : 01$^4/_5$ (!)

Bezprzykładna klęska Francuzów.

II Repeszaż: 1. Holandja 8 : 18$^2/_5$.
2. Belgja 8 : 36$^2/_5$.

Holandja wygrywa bez walki.

Dwójki ze sternikiem. Repeszaże.

I Repeszaż: 1. Francja 8 : 37
2. U. S. A. 8 : 41$^1/_5$.

Francuzi zupełnie słabi biją dobrą osadę U. S. A. jadącą po dużej fali.

Czwórki bez sternika. Repeszaże.

I Repeszaż: 1. Niemcy 7 : 21$^2/_5$
2. Holandja 7 : 30$^1/_5$

Osady równej siły. Niemcy mają lepszą wodę, wygrywają o 3 dł.

II Repeszaż: 1. Francja 7 : 52 row-over.

Czwórki ze sternikiem. II serja.

I Przedbieg: 1. Belgja 7 : 55$^2/_5$
2. Węgry 8 : 03$^2/_5$

Belgja wygrywa lekko mając lepszy tor, przed silniejszą osadą Węgier.

II Przedbieg: 1. Włochy 7 : 41$^3/_5$.
2. Niemcy 8 : 04$^2/_5$.

Ta sama historja.

III Przedbieg: 1. Szwajcarja 7 : 46$^2/_5$
2. U. S. A. 7 : 49.

Walka osad zacięta, od startu do mety, silniejsza fizycznie osada U. S. A. „puchnie", walcząc beznadziejnie z falą i wiatrem.

IV Przedbieg: 1. Polska 7 : 47$^3/_5$.
2. Francja 7 : 50$^4/_5$.

Polacy wylosowali silną osadą Francji. Szczęście sprzyjające pomorzakom daje im lepszy tor. Start zawodzi, Francja wyrwała i prowadzi o 1 długość. Mimo to st. Drewek jedzie spokojnie wierząc w siłę osady, która musi zwyciężyć nerwowo wiosłujących Francuzów. W połowie toru Polacy atakują, dochodzą, a na 1500 mtr. prowadzą już pewnie przed spuchniętą osadą Francji. Na finiszu Francuzi zarywają tempo, na „siekaninkę", Polacy odpowiadają dłuższemi i silniejszemi pociągnięciami, łódź zdecydowanie wychodzi naprzód, Polska wchodzi do pół-finału!

Jedynki.

I Przedbieg: 1. Gunther — Holadja 8 : 33$^4/_5$.
2. Szenday — Węgry 9 : 23$^4/_5$.

Gunther raz jeszcze potwierdza swą klasę. Szenday na gorszym torze.

II Przedbieg: 1. Straka — Czechosłowacja 8:36.3/5.
2. Wright — Kanada 8:45.

Największa sensacja dnia. Ogólny faworyt na mistrza przegrywa do mało znanego Straki, jadącego na lepszym torze, o 3 dł.

Przedbieg III. 1. Pearce — Australja 7:28
2. Schwartz — Danja 7:41 3/5.

Pearce ma lepszy tor, to też jedzie spacerkiem, będąc i bez tego handicapu o klasę lepszym od duńczyka Schwartza.

IV Przedbieg: 1. Myers — U. S. A. 7:46 4/5.
1. Collet — Anglja 7:51.

Najpiękniejszy bieg dnia. Rozpaczliwa walka Colleta z Myersem i falą wygrana o 2 dł.

V Przebieg: 1. Saurin Francja 8:38
2. Bernasconi Włochy 9:10 1/5.

Bernasconi losuje gorszy tor, nadomiar złego, wiatr osiąga swoje maximum. Saurin wykazał ładny styl. Wygrał o 27 sekund(!)

Ósemki. II serja.

I. Przebieg: 1. U. S. A. 6:35
2. Danja 6:48 2/5.

U. S. A. mimo gorszego toru wygrywa bez walki, przewyższając osadę Danji o klasę.

II. Przebieg. 1. Niemcy 6:31 3/5
2. Argentyna 6:53 2/5.

Piękne zwycięstwo ósemki niemieckiej, pracującej składnie jak maszyna, nad silną lecz mało stylową osadą Argentyny, jadącą nadomiar po gorszym torze.

III Przedbieg: 1. Anglja 6:30 2/5
2. Polska 6:43 1/5.

Polacy losowali nieszczęśliwie. Trafiają na jedną z najsilniejszych osad, prócz tego dostają gorszy tor. Jedyna nadzieja to repesaż. Z Anglją trzeba przegrać, lecz przegrać z honorem. Ze startu Anglja wychodzi, lepiej. Osady wiosłują w równem tempie około 36 uderzeń.

Polacy ciągną ze wszystkich sił, to też łodzie idą niemal równo. Bieg zaczyna być ciekawy. Na każdy atak Anglji, Polacy odpowiadają atakiem nie pozwalając uciec przeciwnikowi. Na pół toru Polska o 1 dł. w tyle na 1750 mtr. to samo, następuje finisz. Tu osada polska wyczerpana ciągłe walkę z wiatrem i falą, nie wytrzymuje, wspaniałego finiszu Anglików, którzy kończą o 2¼ łodzi przed Polską. Ambicja osady polskiej wywołuje ogólny podziw, a porażka uważana jest za poważny sukces.

IV Przedbieg: 1. Włochy 6:54
2. Holandja 6:59

Obie osady przemęczone trzema ciężkiemi biegami dzień po dniu, to też zarówno styl, jak i forma zawodników pozostawiały dużo do życzenia. Ostra walka w całym torze wygrana na finiszu.

V Przedbieg: Kanada 6:59 row-over.

IV-ty dzień zawodów — 6 sierpnia.

Czwórki ze sternika. Repeszaże.

I Repeszaż: 1. Niemcy 6:58 2/5
2. Węgry 7:00 2/5.

Jeden z najpiękniejszych biegów regat. Od startu osady idą „nos w nos" w ostrej walce. Na 1000 mtr. Niemcy uzyskują parę metrów awansu. Na 1750 powiększają go do 3/4 dł. Na finiszu rozpaczliwe wysiłki Węgrów nieuwieńczone jednak powodzeniem.

Jedynki. Repeszaże.

I Repeszaż: 1. Collet—Anglja 7:35.
2. Szenday—Węgry 7:42 2/5.

Collet lekko eliminuje dobrego Węgra.



Ósemka polska zwycięża osadę argentyńską.

II Repesaż: 1. Wright — Kanada 7:49²/₅
2. Bernasconi — Włochy, nie kończył.

Bernasconi mimo silnej gorączki, nie uchyla się od walki. Los nie pozwolił oglądać ciekawej walki mistrza Henley z mistrzem Europy.

Po 1250 mtr. Bernasconi wycofał się z biegu, odpadając definitywnie od dalszych biegów, mając za sobą jedną przegraną i jeden row-over.

Ósemki. Repesaże.

I Repesaż: 1. Polska 6:24³/₅.
2. Argentyna 6:33.

Zwycięstwo ma zadecydować o wejściu do półfinału.

Polacy zawzięli się. Start nie udaje się, „trójka" spada z wózka, Argentyna ma parę metrów awansu. Osada polska silnie zdenerwowana ciągnie z całych sił, żeby dorównać. Na ³/₄ toru, łodzie zrównały się, dodaje to Polakom animuszu, ciągną jak lwy, wychodzą pewnie naprzód, zwyciężając o 1 długość.

Czas 6:24.6 najlepszy z osiągniętych przez osady kontynentu, kwalifikuje osadę polską na „moralnego mistrza F. I. S. A."

Dwójki podwójne. — II serja.

I Przedbieg: 1. Szwajcarja 6.55³/₅
2. Francja 7:01²/₅.

Do pół toru prowadzi Francja, później słabnie.

II Przedbieg: 1. U. S. A. 6:48²/₅
2. Austrja 6:55³/₅.

U. S. A. wygrywa zupełnie lekko.

III Przedbieg: 1. Niemcy 6.54²/₅
2. Kanada 6:58³/₅.

Do 750 walka równa. Później Niemcy zaczynają się lekko wysuwać naprzód, na 1000 mtr. prowadzą o ³/₄ dług., na finiszu powiększają odległość do 2 długości.

IV Przedbieg: 1. Holandja 6:55⁴/₅
2. Anglja 6:59²/₅.

Dwójki bez sternika. — II serja.

I Przedbieg: 1. Włochy 7:21²/₅
2. Szwajcarja 7:29.

Szwajcarja odpada definitywnie.

II Przedbieg: 1. U. S. A. 7:12
2. Anglja 7:14¹/₅.

Bieg rozegrany po pięknej walce na finiszu.

III Przedbieg: 1. Niemcy 7:19³/₅
2. Holandja 7:30¹/₅

Holandja po przegranej z Włochami trafia na mocną osadę Niemiec, która ją eliminuje lekko, po mało ciekawej walce.

Dwójki ze sternikiem. — II serja.

I Przedbieg: 1. Szwajcarja 7:46⁴/₅
2. Włochy, na 1750 metrze wioślarze mdleją i wpadają do wody.

II Przedbieg: 1. Francja 7.53²/₅
2. Belgja 8:02³/₅.

Czwórki bez sternika. — II serja.

I Przedbieg: 1. Anglja 6:44¹/₅
2. Niemcy biegu nie skończyli.

Niemcy wychodzą ze startu w b. ostrem tempie, prowadząc bieg od startu. Zbyt silne tempo wyczerpuje osadę, to też tuż przed metą na 1950 mtr. szlakowy mdleje. Osada angielska idąca „na piętach", wychodzi i zwycięża. Niemcy biegu nie kończą.

II Przedbieg: 1. U. S. A. 7:21 row-over.

Francja z powodu choroby jednego z zawodników osadę wycofała z biegu.

III Przedbieg: 1. Włochy 7:01⁸/₅ row-over.

V-ty dzień zawodów — 7 sierpnia.

Dwójki podwójne. Repesaż.

I Repesaż: 1. Kanada 7:21³/₅
2. Francja 7:30

Od początku przewaga pary kanadyjskiej Wright—Guest.

II Repesaż: 1. Austrja 7:32³/₅ row-over.

Jedynki. Przedbiegi. III serja.

Przegrywający odpadają bez repesaży.

I Przedbieg: 1. Collet — Anglja 7:52
2. Wright jr. — Kanada 7:57³/₅.

Collet zwycięża po ciekawej walce mistrza Henley.

II Przedbieg: 1. Gunther — Holandja 7:57²/₅.
2. Straka — Czechosłowacja 8:04⁴/₅.

Straka nie handicapowany przez wiatr, okazuje właściwą klasę.

III Przedbieg: 1. Myers — U. S. A. 8:05³/₅
2. Candeveau — Szwajcarja 8:11.

Myers bawi się z Mistrzem Szwajcarji.

IV Przedbieg: 1. Pearce — Australja 7:42¹/₅
2. Saurin — Francja 8:11¹/₅.

Pearce potwierdza jeszcze raz swą opinję najlepszego skiffera, bijąc bezapelacyjnie dobrego Saurina.

Czwórki ze sternikiem. III serja przedbiegów.

Osady przegrywające odpadają bez repesaży.

I Przedbieg: 1. Polska 7:29
2. Belgja 7:30¹/₅

Ze startu jak zwykle osada polska wychodzi gorzej. Belgowie ciągną krótko, nerwowo odsadzając się od czwórki pomorskiej o ¹/₂, ³/₄, lecz na pół toru znów o ¼ łodzi. Polacy jadą spokojnie i równo, silnemi długiemi pociągnięciami nadrabiają metr po metrze. Na 1500 mtr. prowadzą już pół łodzi, na 1750 mtr. st. Drewek podrywa osadę do finiszu. Na atak Belgja odpowiada atakiem, znów dochodzi i idzie niemal równo. Lecz szybkiego, krótkiego tempa nie mogą wytrzymać płuca i serca wioślarzy. Polacy dopingowani krzykami publiczności wzmagają siłę pociągnięcia i we wspaniałej formie wpadają na metę. Belgowie zupełnie wykończeni o ¹/₄ łodzi w tyle. Polska bez ani jednej porażki wchodzi do finału. Sukces o jakim nikt nie marzył!

II Przedbieg: 1. Włochy 7:18²/₅.
2. Niemcy 7:26²/₅.

Świetna czwórka włoska jedzie morderczem tempem dystansując osadę niemiecką o 2 długości.

III Przedbieg: Szwajcarja 8:02²/₅.
Row-over.

Ponieważ Polska odniosła 3 zwycięstwa, zaś Włochy i Szwajcarja po 2, Polska wchodzi row-over do finału, gdzie ma spotkać się ze zwycięzcą pary Szwajcarja—Włochy.

Ósemki. III serja.

I Przedbieg: 1. Kanada 6:37²/₅
2. Polska 6:42¹/₅.

Nie mamy szczęścia do losowania, zamiast trafić na Włochy, lub Niemcy, spotykamy się z Kanadą. Bieg należał do najpiękniejszych. Od startu do mety osady szły w ciągłej walce, obfitującej w dramatyczne momenty. Polacy ruszają świetnie prowadząc bieg do pół toru. Kanada silniejsza fizycznie, lepiej wypoczęta, jadąca wreszcie po lepszym torze zaczyna wyrównywać. Łodzie idą burta w burtę walcząc o każdy centymetr, do mety brak zaledwie 250 mtr., a losy walki wciąż niepewne. Polska trzyma się uparcie mimo wysiłków Kanady. Niestety wczorajsze spotkanie z Argentyną siedzi w kościach

naszych wioślarzy. Zaczynają wyraźnie słabnąć. Choć jadą z uporem, walcząc jak lwy, znużenie maluje się na twarzach, pociągnięciom brak wykończenia i siły, zwiotczałe ciała zaczynają się walić na burty. Na metę przybywa pierwsza Kanada o długość przed Polską. Heroiczna walka stoczona przez osadę polską, wywarła silne wrażenie na publiczności, która za osadą Kanadyjską wzniosła okrzyki na cześć Polski. Po biegu Kanadyjczycy przyszli do szatni pocieszać naszych „akademików". Choć ósemce nie udało się wejść do finału, osiągnęła wielki sukces, z pośród ósemek kontynentu kwalifikując się na I miejscu.

II Półfinał: 1. Anglja 6:34
2. Niemcy 6:42 4/5.

Ósemka niemiecka typowana w pierwszych dniach regat na faworyta, przegrywa do Anglji w gorszym czasie, niż Polska.

III Półfinał: 1. U. S. A. 6:32 4/5
2. Włochy 6:44 2/5.

Włosi zmęczeni ciągłemi startami stracili dużo ze swego żywiołowego tempa. Mimo włożenia w walkę wszystkich sił ulegają sile i wytrzymałości olbrzymów kalifornijskich.

Do finału więc wchodzą: U. S. A., Anglja i Kanada.

VI-ty dzień zawodów — 8 sierpnia.

Osady przegrywające w III serji odpadają bez repeszaży.

Dwójki podwójne. III serja.
I Przedbieg: 1. U. S. A. 6:43 4/5 (Costello—Ilvaine).
2. Szwajcarja 6:53 2/5 (Boshardt—Voigt).
Od początku przewaga U. S. A.
II przedbieg: 1. Kanada 6:44 1/5 (Wright—Guest).
2. Niemcy 6;48 2/5 (Hoeck—Voigt).
Do 1000 mtr. prowadzą Niemcy.
III Przedbieg: 1. Austrja 6:46 2/5 (Losert — Flessel).
2. Holandja 6:52 (Cox — Pieterse).
Wygrywa doskonała para austryjacka.

Dwójki bez sternika. Półfinał.
I Półfinał: 1. Niemcy 7:08 1/5 (Moeschter—Müller).
2. U. S. A. 7:15 3/5 (Mc. Dowell—Schmitt).
II Półfinał: 1. Anglja 7;08 3/5 (O'Brien—Niesbet).
2. Włochy 7:16 4/5 (Siesti—Bolzoni).

Dwójki ze sternikiem. Półfinał.
I Płófinał: 1. Francja 7:48 1/5 (B-cia Marcelle).
2. Belgja 7:59 2/5 (Flament—Coninck).
II Półfinał: 1. Szwajcarja 8:02 (B-cia Schoechlin) row-over.

Czwórki bez sternika. Półfinał.
I Półfinał: 1. U. S. A. 6:29 2/5 (Karle, Miller, Healis Beyer).
2. Włochy 6:31 3/5 (Rossi, Freschi, Bonade, Gennari).
II Półfinał: 1. Anglja 6.50 2/5 row-over (Lander, Warriner, Beesly, Bevan).

Jedynki. Półfinały.
I Półfinał: 1. Pearce—Australja 7:01 4/5.
2. Collet—Anglja 7:08 3/5.
Przewaga Pearce'a na całym torze.
II Półfinał: 1. Myers—U. S. A. 7:14 1/5.
2. Gunther--Holandja 7:18.
Myers startuje lepiej. Na 500 Gunther dochodzi, na 1000 wyraźna przewaga Myersa.

Czwórki ze sternikiem. Półfinał.
I Półfinał: 1. Włochy 6:43 3/5 (Perentin, D'Este, Vittori, Delise, st. Petronio.
2. Szwajcarja 6:56 1/5 (Haas, Meyer, Bucher, Schwegler, st. Boesch.
II Półfinał: 1. Polska 7:20 2/5 row-over (Bronikowski, Jankowski, Birkholc, Ormanowski, st. Drewek.

Ósemki. Półfinał.
I Półfinał. 1. U. S. A. 6:02 (Donlau, Caldwell, Workman, Dally, Thompson, Harland, Brinck, Stalder, st. Blessing).
2. Kanada 6:03 4/5 (Hedes, Fiddies, Hand, Richardson, Murdock, Meech, Norris, Ross, st. Donnely.

Wspaniały bieg przeprowadzony w wielkiem tempie 40 uderzeń w torze.



Ósemka A. Z. S. po powrocie z Olimpjady trenuje na Wiśle.

II Półfinał: 1. Anglja 6:23$^{3}/_{5}$ row-over (Hamilton, Nickalls, Badeveck, Gollan, Lane, Killick, Beresford, West, st. Sulley.

VII-my dzień zawodów — 9 sierpnia.

Czwórki ze sternikiem.

III Półfinał: 1. Szwajcarja 7:14$^{3}/_{5}$
2. Polska 7:19$^{3}/_{5}$.

Polska prowadzi bieg do 500 mtr., do 1250 łódź w łódź, następnie przewaga Szwajcarji. Bieg ten odbył się dodatkowo jako rozgrywka o 2 i 3 miejsce i nie był przewidziany programem regat.

Dwójki podwójne. Półfinały.

Dodatkowe biegi kwalifikacyjne o 2 i 3 miejsce.

III Półfinał: 1. Kanada row-over.

IV Półfinał: 1. U. S. A.
2. Austrja.

VIII-my dzień zawodów — 10 sierpnia.

Walki o trzecie miejsce.

Dwójki ze sternikiem.

1: U. S. A. 7:20$^{2}/_{5}$ Mc. Dowell — Schmitt.
2. Włochy 7:24$^{4}/_{5}$ Siesti — Bolzoni.

Jedynki.

1. Collet — Anglja 7:19$^{2}/_{5}$
2. Gunther — Holandja 7:31$^{3}/_{5}$.

Znaczna przewaga Colleta.

FINAŁY.

Piękna słoneczna pogoda, dość silny wiatr z tyłu. Starter p. Bojańczyk.

Czwórki ze sternikiem.

1. Włochy 6:47$^{4}/_{5}$ Perentin, D'Este, Vittori, Delise st. Petronio. **Mistrz olimpijski.**

2. Szwajcarja 7:03$^{2}/_{5}$ Haas, Meyer, Buchew, Schregler, st. Busch.

Wyraźna przewaga Włoch od startu do mety.

Dwójki bez sternika.

1. Niemcy 7:06$^{2}/_{5}$ Moeschter — Müller — **Mistrz olimpijski.**

2. Anglja 7:08$^{4}/_{5}$ O'Brien — Nisbet.

Niemcy prowadzą od początku, choć walka trwa w całym torze. Świetny finisz Anglików nie może zapewnić mu zwycięstwa.

Jedynki. Finał.

1. **Pearce** — Australja 7 : 11 (**Mistrz olimpijski**).
2. Myers — U. S. A. 7 : 20.

Pearce jest klasą dla siebie. Po biegu Myers ofiarowuje część swego skiffa, Pearce'owi na pamiątkę.

Dwójki ze sternikiem. Finał.

1. Szwajcarja 7:42$^{3}/_{5}$ B-cia Schoechlin — **Mistrz olimpijski.**

2. Francja 7:48$^{2}/_{5}$ B-cia Marcelle.

Do 500 mtr. Francja prowadzi o 1 mtr. Na 1000 m. wyrównanie. Od 1500 mtr. Szwajcarja prowadzi i zwycięża o łódź.

Czwórki bez sternika.

1. Anglja 6:36 H. Lander, Wirinner, Beesly, Bevan. **Mistrz olimpijski.**

2. U. S. A. 6:37 Karle, Miller, Heales, Bayer.

Do 1000 mtr. prowadzi U. S. A. lecz na 750 silny atak Anglji i aż do 1750 ciągła zacięta walka. Na finiszu Anglja jadąc w tempie 44, bije U. S. A. o parę metrów.

Dwójki podwójne.

1. U. S. A. 6:41$^{2}/_{5}$ Costello — Ilvain. — **Mistrz olimpijski.**

2. Kanada 6:51 Wright — Guest.

Stała przewaga osady U. S. A.

Ósemki. Finał.

1. U. S. A. 6:03$^{1}/_{5}$ — Stalder, Brinck, Frederich Thompson, Dally, Workmen, Donlon — st. Blessing. **Mistrz olimpijski.**

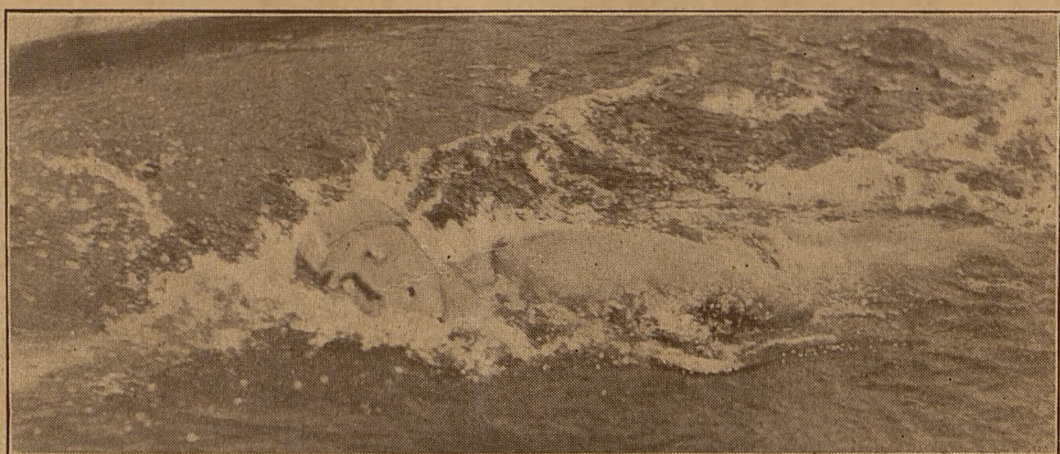
2. Anglja 6:05$^{3}/_{5}$ — Hamilton, Nickalls, Badevech, Gollan, Lane, Killick, Beresford, West, st. Sulley.

U. S. A. prowadzi o parę metrów uparcie chcąc się oderwać od ósemki angielskiej. Na 1750 atak Anglji, odparty przez U. S. A. Na finiszu Anglicy słabną nie mogąc wyrównać. Tempo osad w torze 40 na finiszu 44. Najpiękniejszy bieg dnia, przeprowadzony przy żywym udziale publiczności, która okrzykami dopingowała zawodników.

* * *

Taki jest sportowy bilans zawodów. W sumie wielki tryumf osad anglo-saskich lub trenowanych przez Anglików. (Dwójki bez sternika — Niemcy, trener Anglik Barry). Na dobro regat należy zapisać zupełny brak protestów i kolizji, co świadczy o wysokiej kulturze sportowej światowego wioślarstwa.

B.



Szrajbman pobił ostatnio rekordy na 50 m. (30,7), 100 m. (1.11,4) i 200 m. (2.51,8). Rekord na 100 m. został już pobity na Olimpjadzie przez kpt. Kuncewicza, który uzyskał 1.10,8.

WIOŚLARSTWO

KRONIKA ZAGRANICZNA

AMERYKA.

Regaty U. S. A. w Filadelfji. Jedynki: 1) Kenneth Myers—Bachelors 6:44.

Cwójki bez stern.: 1. Penn Barge Club Philadelphia (Mc Dovell—Schmitt) 6:59²/₅.

Dwójki podwójne: 1. Penn At. Cl. (Costello—Mc Ilvaine) 6:14²/₅.

Dwójki ze stern: 1. Penn At. Cl. (Dougherty—Goetz) 7.22¹/₅.

Czwórki bez stern.: 1. Penn Berge Cl. Philadelphia 6:09.

Czworki ze ster.: 1. Uniw. Harward 6:28¹/₅.

Ósemki: 1. Uniw. Kalifornji 5:46. 2. Un. Yale 5:47.

Ósemka Kalifornji składa się z olbrzymów. Ciągnie silnie, w równem niezbyt szybkiem tempie, pociągnięcie posiada bardzo długie. Na finiszu tempo zwiększa do 44 uderzeń na minutę.

ANGLJA.

Na Igrzyskach IX Olimpjady reprezentowały: jedynki Collet (London R. C.), dwójki podwójne i ze sternikiem (London R. C.), dwójki bez sternika Thames Cl., czwórki bez sternika First Trinity Cambridge, ósemki Thames R. C.

BELGJA.

Regaty w Brukseli. Jedynki: R. S. N. Bruges (A. Menge).

Dwójki bez sternika: 1. C. R. Bruxelles 8:38²/₅, czas słaby z powodu zajechania toru przez statek.

Dwójki ze stern.: 1. R. U. N. Bruxelles 8:36.

Dwójki podwójne: 1. R. S. N. Bruxelles 7.55.

Czwórki ze stern.: 1. R. S, N. Gand 7.58.

Czwórki ze stern.: S. N. M. i U. N. Liège 6:52.

Pogoda chmurna i wietrzna.

DANJA.

Mistrzostwa Danji. Na jeziorze pod Kopenhagą.

Jedynki: Schwartz.

Dwójki: 1. Saro (Olsen—Christiansen) 9:07.

Czwórki: 1. Saro 7:28.

Ósemki: 1. Koben 6:37.

NIEMCY.

Mistrzostwa Niemiec w Hannowerze. Jedynki: 1. Frankfurt (Flinsch) 7.38³/₅.

Dwójki bez sternika: 1. C. Berlin (Muller—Moeschter) 7:20²/₅.

Dwójki podwój.: 1. Berlin (Voigt—Hoeck) 7:02.

Czwójki bez stern.: 1) Berlin, Hellas 6:47³/₅.

Czwórki ze ster.: 1. Berlin—Sturmvogel 7:03¹/₅.

Ósemki: 1. Mannheim 6:20³/₅.

Z osad powyższych wysokiej klasy są jedynie czwórki i ósemki.

SZWAJCARJA.

Mistrzostwo Szwajcarji w Toune. Jedynki: 1. E. Candeveau 9:08. J. Schneider na 3 miejscu.

Dwójki bez sternika: 1. S. C. Bienne (B-cia Schoechlin) 8:24.4.

Dwójki ze sternikiem: 1. S. C. Bienne 9:21.4.

Dwójki podwójne: 1) Grasshoppers (Dr. Rieder—Dr. Bosshard) 8:07.6.

Czwórki bez sternika: 1.D.R.V. Zurich 7:51.6.

Czwórki ze sternikiem: 1. D. R. V. Zurich 7 : 16.2.

Ósemki: 1. R. C. Reuss 7:03.8.

WŁOCHY.

Mistrzostwa w Włoch w Pallanza. Odbyły się przy wspaniałej upalnej pogodzie. Niespodzianką była porażka czwórki „Argus” mistrza Europy 1927 roku, zwyciężonej przez osadę Pullino.

Jedynki: Lario (Bernasconi) 8³,5.

Dwójki bez stern.: 1. Balderio (Romeo—Bolzoni) 8:02²/₅.

Dwójki podwójne: R. C. Aniene (Tuzi i Melchiori) 7:26²⁰/⁵.

Czwórki bez sternika: 1) S. C. Vittorino da Feltre 7:13¹/₅.

Czwórki ze sternikiem: 1. S. N. Pullino de Isola d'Itria 7:20²/₅. 2) Argus:

Ósemki: Vittorino da Feltre 6:41⁴/₅.

FRANCJA.

Eliminacje na basenie Argenteuil, tor 2000 mtr.

Jedynki: 1. S. N. Lagny (Saurin) 7:22.

Podwójne dwójki:

Enc. 1. (Robineau — Caplain) S. 7:08.

Dwójki ze sternikiem: 1. S. R. Remaises (A. i D. Mercelle) 7.57²/₅.

Dwójki bez sternika: 1. Pactat– Guelpa.

Czwórki ze sternikiem: 1. Osada mieszana Rowing-Club i S. N. Marne 6:55³/₅. 2. S. N. Boulonnaise 6 : 59¹/⁵.

Czwórki bez sternika: 1. S. N. Marne 6:01.

Ósemki: 1. R. C. d'Aix-les-Bains 6:37.

Osady francuskie startowały we wszystkich biegach na Olimpjadzie.

JUGOSŁAWJA.

Mistrzostowa Jugosławji. Odbyły się na jeziorze Palic około Suboticy.

Jedynki: 1. H. V. K. Zagreb (Ulrich) 10:24.

Dwójka podwójna: 1. H. V. K. Zagreb 9:41.

Dwójki ze sternikiem: 1. Gusar.

Czwórki bez stern.: Krka-Sebenik 8:30.

Czwórki ze stern.: 1. Dunav z Panczovy.

Ósemki: 1, Krka-Sibenik 7:23.

HOLANDJA.

Mistrzostwa Holandji w Sloten. Jedynki: 1. Amstel (Gunther) 7:48²/₅.

Dwójki bez stern. 1. Dare Devil Club 7.49.

Dwójki ze stern.: 1. Willem III 8:07¹/₅.

Dwójki: 1 podwójne. Spaarne (Cox—Trinnermans) 7:13²/₅.

Czwórki bez stern.: 1. Nereus 7:02¹/₅.

Czwórki ze stern.: 1. Spaarne 7:21.

Ósemki: 1. Laga 6:39²/₅.





Przejażdżka jachtem podczas pomyślnego wiatru.

ŻEGLARSTWO NA OLIMPJADZIE.

Mając już za sobą IX Olimpjadę, można spokojnie zebrać i uporządkować wspomnienia i doświadczenia. W żeglarstwie brały udział 23 państwa w trzech rodzajach zawodów: jachtów międzynar. klasy 8 m., 6 m. i dingów międzynar. klasy 12 stóp. Nas obchodzą przedewszystkiem dingi, jako klasa, w której współzawodniczyła Polska. Do zawodów dingów zgłosiło się 20 państw, które (w myśl systemu już w „Sporcie Wodnym" objaśnionego) otrzymały numery kolejne: 1. Danja, 2. Pol. Afryka, 3. Norwegja, 4. Monako, 5. Niemcy, 6. Włochy, 7. Hiszpanja, 8. Francja, 9. Węgry, 10. Polska, 11. Szwecja, 12. Czechosłowacja, 13. Szwajcarja, 14. Anglja, 15. Belgja, 16. Stany Zjednoczone, 17. Austrja, 18. Finlandja, 19. Łotwa, 20 Holandja.

Z powyższych utworzono 4 grupy: I. 1—10, II. 11—20, III. nieparzyści, IV. parzyści, i grupy te (każda 2 razy) odbyły w dniach 2 — 5 sierpnia przedbiegi, by wyeliminować połowę, którąby weszła do finału.

Zawodnicy przybywali do Amsterdamu w różnych terminach (polscy 27 i 28 lipca) i zgłaszali się do Yacht-Klubu Holenderskiego, mając nadzieję, że będzie można zapoznać się z terenem regat i potrenować. Okazało się jednak, że wprawdzie żagle można otrzymać choćby w tej chwili, ale łodzie będą dawane na same zawody. Można było pożyczyć łódź prywatnie, o ile miało się jakiegoś znajomego właściciela dinga z pośród miejscowych żeglarzy, ale i to było utrudnione, bo właśnie w dniach poprzedzających regaty olimpijskie odbywały się regaty międzynarodowe, w których brały udział i dingi 12-stopowe. Trzeba więc było poprzestać na przyjrzeniu się owym regatom, które odbywały się przy silnym wietrze.

Dingi stawały z załogą złożoną z dwu osób, co na regatach holenderskich jest częste i uzasadnione. Jeden żeglarz może bowiem poradzić sobie dobrze z prowadzeniem łodzi, ale dingi przy nieco większym wietrze i fali biorą wodę przez burtę, a czerpać ją jest sztuką, która właściwie wymaga posiadania trzeciej ręki, gdyż przy kursie na i wpół wiatru, konieczne jest balastowanie z wychylaniem się za burtę. Przy kursie z wiatrem zaś łodzie wymagają b. uważnego prowadzenia, gdyż dzięki swej krótkości (3,66 m.) mają ustawicznie dążenie do zboczania z kursu, a przytem ich równowaga jest ogromnie niestała. To też czerpanie wody — możliwe tylko przy pełnych kursach — jest słabą stroną dingów. A że nawet załoga dwu osobowa nie zawsze da rady, zaświadczył wypadek na regatach przedolimpijskich, kiedy jedna z łodzi poprostu zatonęła, nie wskutek wywrócenia się, lecz nadmiernego obciążenia wodą, której załoga nie zdążyła wylewać!

W regatach owych były dwa wyścigi dingów: męski i żeński. W tym ostatnim stawały 4 łodzie, których załogi, przemoczone do suchej nitki, spisywały się znakomicie.

Ale — do rzeczy (olimpijskich).

Z programu dowiedzieliśmy się, że sygnały startowe są następujące: 1. (pół godziny przed startem)

2 strzały i flaga olimpijska, 2. (10 minut przed startem) 2 strzały, zamiast flagi olimp. — flaga O, 3. (przygotowawczy, 5 min. przed startem) 1 strzał, podniesienie flagi P, 4. (start) strzał, opuszczenie obu flag: O i P. Trzeba przyznać, że organizacja regat działała wybornie, w każdym razie dla żeglarzy przyzwyczajonych do kuli startowej, a nawet do zapowiadania przez megafon nietylko minut, ale nawet sekund (!) było to utrudnienie. Do startowania ze stoperem trzeba się przyzwyczaić. Uważam, że pod tym względem nie zaszkodziłoby nam urządzanie startów bez owych megafonów, odgrywających rolę niani startowej. Kula startowa wystarcza zupełnie, a przydałoby się też urządzenie kiedy startu „olimpijskiego", bez zaznaczania minut. Losowanie łodzi odbywało się zwykle na godzinę z górą przed startem: ten czas wystarczał wprawdzie do otaklowania łodzi, lecz nie pozwalał na przejażdżkę dłuższą niż 5 — 10 minut, a cóż dopiero na przejechanie kursu! To też kol. Krzyżanowski startował, nie zdążywszy wtajemniczyć się w sztukę przeciągania specjalnemi „lejcami" dolnego końca rejki na zawietrzną, co na regatach olimpijskich było przez wszystkich stosowane jako znakomicie poprawiające właściwości żagla przy lawirowaniu. Kurs: trójkąt o boku km. do objechania trzy razy.

Pierwszego dnia 2.VIII wiał lekki (1,5 do 3 m./sek) wiatr z E N E, a więc od morza, jednak fali prawie nie było, (warunki możliwie najbardziej zbliżone do wiślanych). W grupie I startują wszystkie łodzie, jednak nie kończą wyścigu. Francuz wskutek najechania na inną łódź (był w czołowej grupie) oraz przedstawiciel Monako z powodu niewiadomego (zdaje się nie podobało mu się, że znalazł się przedostatni!) Wyścig wygrał Norweg przed Duńczykiem i Niemcem. Krzyżanowski ósmy. Przy małym wietrze łodzie rozciągnęły się daleko i naogół nie widziało się zażartej walki (zresztą tyczy się to i następnych wyścigów). Następna grupa — przy niezmienionym wietrze. Pierwszy Finn przed Belgiem i Amerykaninem. Wyścig kończą wszystkie łodzie, ostatni Czechosłowak za Austrjakiem, d-rem Johanny'm, który jest starym i dobrym praktykiem, ale przegrywał dzięki fatalnej strategji — bo nawet nie taktyce.

Następnego dnia — silny wiatr wschodni (około 7 m) duża krótka fala. Wszystkie łodzie mimo to nie refują. Zresztą mści się to, bo w grupie III wywracają się przy zwrocie Węgier i znakomity Belgijczyk, zaś Austrjak wpada na boję i musi się wycofać. W grupie czwartej wskutek decyzji kierownika (kom. Szwykowskiego) staje odtąd zastępca, Wolff. Wychodzą na jaw skutki urządzania eliminacyj w końcu czerwca, lipcu zamiast w maju, dzięki czemu nie mogło być mowy o trenowaniu w warunkach zbliżonych do olimpijskich — na fali (na Wiśle fala jest rzadkością równie wielką, jak na Zwiderze brak fali). Uczyć się na regatach, pod jakim kątem olimpijki biorą najlepiej falę — to trochę za późno. To też z początku Polak jest ostatni, następnie wyprzedza Czechosłowaka, (również z wód bez fali!) który zresztą wywraca się przy następnem okrążeniu. Również nie kończy wyścigu Monakijczyk. Zwycięża Holender przed Finnem i Poł. Afryką.

Trzeci dzień: wiatr północno wschodni, fala większa niż poprzedniego dnia, zaś wiatr dochodzi chwilami do 12 — 14 m. Start odroczono, oczekując na osłabienie wiatru, tymczasem zaś łodzie refują i próbują jeździć. Stwierdziłem, że pierwsze refy nie wystarczają i wziąłem drugie. Tymczasem wywrócił się Norweg, poczekano więc, aż zostanie wyratowany, a łódź przygotowana do jazdy, i koło południa — nie mogąc doczekać się zresztą korzystniejszych warunków — postanowiono puścić grupę I. Na $1\frac{1}{2}$ min. przed startem „naśladuję Norwega" (zacięcie szkota między blokiem, rumplem a przewodnicą), wobec czego nie mogą startować. Oprócz mnie nie startują Poł. Afryka. Monako (oczywiście!) i Hiszpanja. Francuz w czasie wyścigu wycofuje się. Podkreślić należy, że pomimo żagla zmniejszonego przeszło o połowę zawodnicy wykonywali zwroty przez sztag nawet, wtedy, kiedy zasadniczo należało zwracać przez rufę. Daje to pojęcie o warunkach wyścigu, który był przedewszystkiem walką z wichrem i falami. Zwycięża w grupie I. Niemiec, omal ze nie stracił pierwszego miejsca, gdyż lawirował z wiatrem, jadąc ostrożniej, niż doganiający go Włoch. Trzeci był Norweg (wyścig 5 zawodników!) w grupie II zwyciężył Szwed przed Anglikiem i Amerykaninem — startowały w niej wszystkie łodzie, lecz Szwajcar miał awarję steru i boma, zaś wywrócili się: Austrjak, Finn i Holender (trzeba było widzieć speszone miny jego rodaków, którzy pokładali wielkie nadzieje w swym przedstawicielu, kilkakrotnym mistrzu Holandji w klasie 12 stop. a do tego ważącym 95 kg!)

W ostatnim wreszcie dniu przedbiegów — 5.VIII wiatr był zupełnie inny. Północny a więc przychodził z lądu i dlatego nie sprowadzał fali z morza, a przytem słaby stosunkowo, 4—5 m. pod koniec zaś jeszcze mniej.

W grupie III zwyciężył Norweg przed Szwedem i Niemcem, gdyż Belg, prowadzący z początku wyścig, musiał wycofać się wskutek zderzenia z Norwegiem. Austrjak nie startował, widząc że niema żadnych widoków.

Wreszcie w grupie V startowało 8 łodzi (bez Monako i Poł. Afryki). Prowadzi Holender daleko z przodu, pod koniec jednak dochodzi go lżejszy o 10 kg. Finn i zwycięża z minimalną różnicą paru sekund. Trzeci jest Włoch. Polak w pierwszej połowie trzyma się w środkowej grupie, tuż za amerykaninem, przy pierwszem lawirowaniu wyprzedza go nawet, potem jednak przy mniejszym wietrze zostaje. Kończy siódmy 10 min. przed Czechosłowakiem, a tuż za Francuzem, który minął go dopiero na ostatnim odcinku.

Po zakończeniu tego ostatniego przedbiegu i ustaleniu punktacji okazało się, że do finału weszli: Niemiec — 9 punktów, Szwed i Norweg — po 10 punktów, Finn, Włoch i Duńczyk—po 14 punktów, Amerykanin — 15 punktów, Holender—17 punktów, Anglik—18 punktów, i Łotysz — 23 punkty. Następnie z kolei Węgry — 24 punkty odpadły, jak również pozostałe. Polska miała 33 punkty, po Afryce Poł. i Francji—30 punktów, a przed Czechosłowacją—34 punkty, Austrją—39 punkt. i Monako—40 punktów. Monakijczyk wogóle nie skończył ani jednego wyścigu, wystawiając sobie smutne świadectwo, gdy tymczasem Czechosłowak, choć stale przychodził ostatni i to w dużym odstępie, wykazał prawdziwego ducha sportowego, nie odstępując od beznadziejnej walki.

Z dziesięciu finalistów najmniej punktów miał Niemiec, odniósł on jednak tylko jedno zwycięstwo podobnie jak i Holender. Po dwa zwycięstwa mieli Szwed, Norweg i Finlandczyk, w finale rozstrzygać miała większa liczba lepszych miejsc. Ogólnie przewidywano, że zwycięzców szukać należy wśród wyżej wymienionych pięciu żeglarzy. I nie omylono się.

7.VIII był niewielki wiatr południowy, 2 — 4 m. Dnia tego i następnego odbyły się po dwa wyścigi finałowe. Zwycięzcami pierwszego byli: Szwed, Norweg,

i Finn. Niemiec dopiero czwarty. Włoch i Amerykanin nie ukończyli wyścigu. W drugim zaś — po godzinnym odpoczynku — zwyciężył „dla odmiany” Norweg przed Włochem i Szwedem. Niemiec znów czwarty. Ostatni dzień — 8.VIII miał przynieść rozstrzygnięcie — z góry już wiedziano, że jest to walka „wewnętrzna” niejako. Komisja regatowa ustaliła bowiem, że rozstrzyga ilość zwycięstw nietylko z finału, lecz wogóle z całych regat olimpijskich. Było to zresztą wbrew wszystkim prawie zawodnikom, których opinje zebrano jeszcze przed ukończeniem regat eliminacyjnych (przedbiegów). Ale tekst okólnika był nie dość wyraźny.

Przedostatni wyścig przyniósł zwycięstwo Szwedowi przed Finnem, Włochem, Norwegiem i Holendrem. Amerykanin i Duńczyk nie mając żadnych szans nie startowali już ostatniego dnia. Wreszcie ostatni rozstrzygający wyścig wygrał Holender przed Szwedem i Norwegiem. Finn dopiero szósty.

W ogólnym wyniku zwyciężył więc Szwed, inż. Thorell, drugi — Norweg Robert, trzeci Finn Broman. Dopiero potem idzie Holender i Niemiec. W razie uwzględniania zwycięstw wyłącznie w finałach — trzeci byłby Holender.

W ostatnich wyścigach dało się już wyraźnie odczuć zmęczenie zawodników. O ile po przedbiegach nie czuli się oni zupełnie „świeżo”. to cóż dopiero w finałach, kiedy jednego dnia odbywały się dwa wyścigi!

To też nie widziało się przeważnie zaciętych walk, ani też zawodnicy nie szukali „nowych dróg”. Każdy starał się zachować zdobyte miejsce, nie ryzykując zbytnio. Pamiętano, jak to wyszedł na kombinowaniu dr. Johanny, który mogąc jechać od boi do boi jednym kursem, szukał lepszych wiatrów w innych stronach zatoki, lawirował — i w rezultacie wszyscy go mijali. Podobnie tak wyborny żeglarz jak Finn, w ostatnim wyścigu zajął szóste (najgorsze swoje) miejsce dzięki temu, że chodził własnemi drogami. (Ale broń Boże niech nikt nie wyciąga z tego wniosku, że w żeglarstwie kombinowanie jest szkodliwe, że „nigdy nie trzeba myśleć”).

W klasach jachtów międzynar. 8 m. i 6 m. zwyciężyły ostatecznie w ósemkach „L'Aile VI” pani Herriot — Francja, drugi „Hollandia”, trzeci „Sylvia” — Szwecja.

W klasie zas szóstek: „Norna” księcia Olafa Norweskiego przed „Hihi”—Danja i „Tutti”—Estonja.

Wyścigi tych jachtów obfitowały w momenty nietylko interesujące, ale poniekąd sensacyjne. Trzeciego dnia regat np. jacht „Norna” miał wskutek zderzenia przed startem wybitą w prawej burcie wielką dziurę, którą musiano nagwałt zatykać czem się dało: workami na żagle, ubraniem nieprzemakalnem i t. d. Bowiem jachty te w razie napełnienia wodą toną. Zresztą nie przeszkodził ten wypadek poszkodowanemu jachtowi stawać już nazajutrz do regat i zdobyć ostatecznie pierwsze miejsce w swej klasie.

Pozatem zdarzył się szereg wypadków złamania masztów. Nie obyło się też bez licznych protestów, wywołanych zwłaszcza pośrednio przez niezbyt szczęśliwe wyznaczenie linji celu w ten sposób, że jachty musiały obchodzić boję i skręcać pod kątem 120° względem swego ostatniego kursu. Błędu tego uniknięto w wyścigach jolek, wyznaczając osobno linję startu, a osobno metę. Kiedy zaś Norweg w pierwszym wyścigu zapomniał o tem, publiczność, zawróciła go i skierowała na właściwą drogę. *A. W.*

KRONIKA ŻEGLARSKA.

Znakomity żeglarz belgijski Huybrechts, zwycięzca w klasie monotypów na olimpjadzie paryskiej, nie miał tym razem szczęścia i odpadł w przedbiegach. Raz zderzył się z Norwegiem, a uznawszy się za winnego, wycofał się z wyścigu. Drugi raz zażył kąpieli, z której wyszedł suchy — do kolan (dzięki gumowym długim butom), ogólną wesołość wzbudził, ponieważ nie wypuścił z ust nieodstępnej fajeczki nawet w tak smutnej sytuacji.

* * *

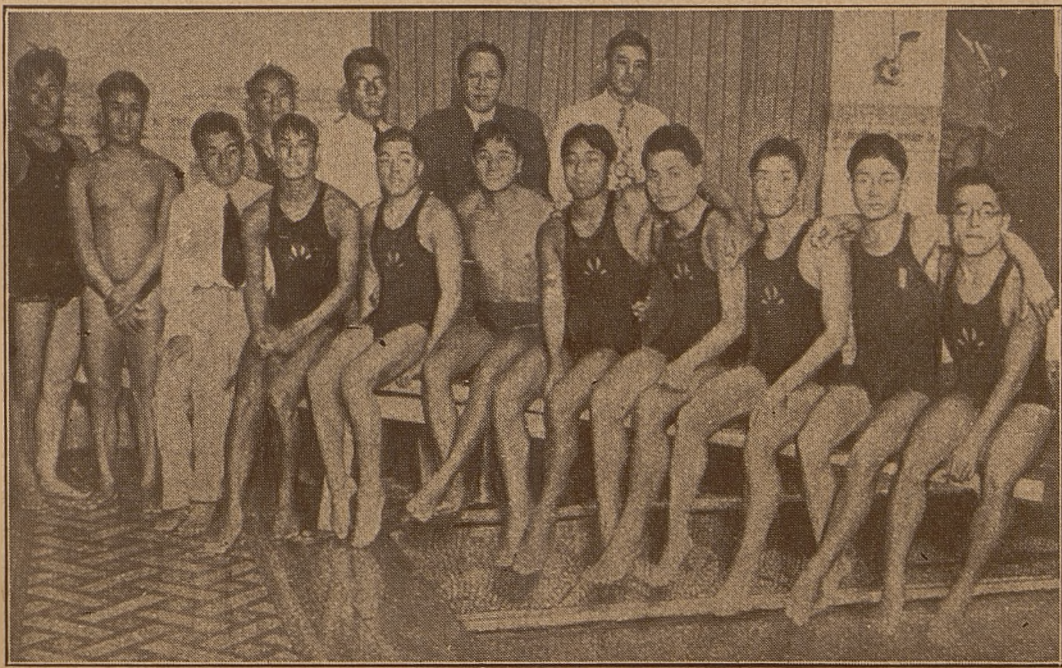
Barw U. S. A. bronił Manfred Curry, autor zajmującej książki o aerodynamice żeglarskiej i sztuce jazdy regatowej, inicjator doświadczeń z nowemi typami takelunków i łodzi (pierwszy np. zastosował przy jolkach h a m u l e c), równocześnie zaś pierwszorzędny regatowiec od dłuższego czasu mieszkający w Niemczech. Z jego to inicjatywy urządzono wśród zawodników ankietę, która wykazała, że jednogłośnie wszyscy pragną, by następna olimpjada w klasie monotypów odbyła się n i e na dwunastostopowych dingach. Pozytywnie proponowano łodzie różnych wielkości, od 10 do 22 m. kw.

* * *

Zawody żeglarskie odbyły się w atmosferze prawdziwie sportowej. W razie kolizji lub dotknięcia znaku winny z reguły sam się wycofywał, nie czekając na protest. W klasie dingów złożony był jeden protest zresztą cofnięty, gdyż w pierwszym wyścigu jeden z zawodników stawał, nie mając na łodzi przepisowego sprzętu, mianowicie wioseł. Ustalono jednak, że brak ten istniał już w chwili losowania łodzi i nie można winić za to zawodnika. Kom. regatowa wydała natychmiast okólnik, przypominający, że na łodzi musi znajdować się komplet sprzętu.

* * *

Przy porównaniu łodzi przez Komitet Olimpijski z łodziami dostarczonemi Polskiemu Związkowi Żeglarskiemu przez stocznię Urbaniaka można było stwierdzić z przyjemnością, że wykonanie polskie było od holenderskiego w niektórych szczegółach nawet lepsze. Popękane nakładki na skrzynce mieczowe, źle umocowane zaciski do lin, szpona niezawiązywana, szkot zacinający się ustawicznie w blokach ciężko obracających się i ustawionych ukośnie, nie wzdłuż bomu. A zdarzyło się nawet złamanie szpony bomu i w y ł a m a n i e sterownicy z jarzma sterowego! Pewne różnice były na korzyść holenderską: zamiast niepotrzebnej przewodnicy na rejce— dwa kółka, również umocowanie halsu regulowane klubą, nie stałe — ale to nie wina wykonania. Również i żagle od Weimera lepiej mi przypadły do gustu, mają np. porządne linki refowe przeprowadzone przez kółko metalowe w żaglu, gdy „Zeilinga” dało zabawne sznureczki przyszyte do żagla.



Japońska grupa pływaków na Olimpjadzie.

PŁYWACTWO NA OLIMPJADZIE.

Podobnie jak w Paryżu w r. 1924 tak samo i w Amsterdamie turniej pływacki postawić można na drugiem miejscu (za lekką atletyką), jeżeli chodzi o zainteresowanie i poziom narodów.

Tem, czem są Nurmi i Ritola na długi dystans w biegu, tem są Borg i Charlton w pływaniu. Oprócz nich Crabbe jaśnieje pełnym blaskiem. Na krótkie dystansy Barany, Weissmüller, Kojac, Takaishi zasługują na tytuł fenomenów pływackich.

Po niespodziance na 400 m. do tej plejady dostał się Zorrilla (Argentyna). W skokach klasą jest obecnie Desjardins (Ameryka). Te asy pływackie imponują wszystkim, stanowią oś zainteresowania i pociągają innych ku pływactwu. To zasługa wielkich mistrzów.

Obecnie jednak na pierwsze miejsce wybił się Arne Borg, który nadal utrzymał się w tej szerokiej skali pływackiej, od 100 — 1500 m. W Paryżu stracił 400 i 1500, obecnie nikt nie wątpił w jego wygraną. Weissmüller zamknął się w swej setce widząc się mocno zagrożonym w swej domenie przez Kojaca i Takaishi, nie ryzykuje już walki na 400 m. Rozumie, że sława jego tkwi w setce.

Najsensacyjniejszym punktem zawodów był bieg 400 mtr. gdzie Arne Borg musiał uchylić czoła przed argentyńczykiem Zorrilla.

Rewelacją wśród narodów są Japończycy. Naprawdę popularni, zachowujący się po dżentelmeńsku, imponując swemi wynikami. Wśród nich wielką niespodzianką, jest Tsuruta, który w pływaniu na piersiach pobił rekord olimpijski, no i co bodaj ważniejsze, że bezkonkurencyjnego dotychczas Niemca Rademachera.

Spence (Kanada) mistrz olimpijski z Paryża uległ w tym stylu zupełnie niespodziewanie Filipińczykowi Ildefonso.

Kanada nie jest jeszcze rewelacją, ale zwraca na siebie uwagę poprawą znaczną.

Największą daninę złożyli Niemcy, którzy stracili masę punktow w swych specjalnościach. Styl klasyczny był ich bezwzględną domeną bo w stylu dowolnym nie dorośli jeszcze do klasy światowej. Tymczasem dziś i w klasycznym stylu znaleźli lepszych od siebie. Sztockholm, gdzie zajmowali 3 pierwsze miejsca już — zdaje się — nie powtórzy się.

Skoki również nie dają im tego co dawniej. Zdystansowali ich stanowczo Amerykanie. Nawet widzowie niemieccy, którzy siedzieli obok mnie przyznawali wyższość Amerykanom.

Jeżeli chodzi o style w biegach „dowolnych" to dominował wyłącznie niemal „crawl", co w porównaniu do poprzednich Olimpjad było znaczną zmianą.

A panie? Tutaj klasa niezwykle wysoka. Osipowitch okazała się najszybszą, ale znalazło się wiele innych gwiazd. Tem—czem w pływaniu dowolnem jest Norelius tem w pływaniu klasycznym stylem Niemka Schräder. Wyższość Amerykanek w stylu dowolnym od Paryża niewielkiej uległa zmianie, w stylu klasycznym Europa dzieli między siebie większość punktów. Niemki, Szwedki, Holenderki walczą tu o lepsze.

Piłka wodna, jak wogóle wszystkie gry kroczyła i tu drogą niespodzianek. Niemcy wypadli jak „deus ex machina" i wygrali finał. Napewno i Francuzi i Węgrzy są od nich lepsi. Niestety Węgrzy wyeliminowali Francję, a Niemcy z dużem szczęściem wygrali finał. Co do klasy, to była ona dziwnie nierówna. Węgry, Francja, Niemcy Anglja, Holandja, i Belgja tworzyły pierwszą właściwie turniejową grupę. Aby być sprawiedliwym ułożyłbym kolejność pierwszych trzech: Węgry, Francja, Niemcy.

* * *

A teraz przechodzimy do wyników.

PANIE.

100 metrów stylem dowolnym.

I przedbieg: 1) Dovall—Anglja 1:14, 2) Laird—USA, 3) Vierdag—Holan., 4) Erkens—Niemcy.

II przedbieg: 1) Ohlsen—Danja 1:15,8, 2) Strockley N. Zelandja, 3) Darey, 4) Engelenberg — P. Afr..

III przedbieg: 1) Geraghty — USA 1:14.8, 2) Tanner — Ang.

IV przedbieg: 1) Osipowitch—USA 1:12.4, 2) Miller—N. Zel., 3) Sipos—Węgry.

V przedbieg: 1) Russel — Pol. Afryka, 2) Stieber — Węgry, 3) Dockrell — Irl.

VI przedbieg: 1) Lehman—Niem. 1:15.6, 2) Cooper—Ang., 3) Mealing — Australja.

I półfinał: 1) Osipowitch — USA 1:12.4, 2) Laird — USA. 1:13.6, 3) Cooper — Anglja.

II półfinał: 1) Geraghty—USA. 1:11.8, 2) Dovall—Anglja, 3) Lehman—Niemcy.

Finał: 1) Osipowitch—USA 1:11.1 — nowy rekord olimpijski, 2) Geraghty—USA, 1:11.6, 3) Cooper — Anglja 1:13.6, 4) Dovall— Ang., 5) Zaird—USA, 6) Lehman — N.

400 mtr. stylem dowolnym.

I przedbieg: 1) M. Norelius — Stany Zjedn. 5:45.2 rekord światowy, 2) Steward—Anglja 6:12.2.

II przedbieg: 1) Mc Gary — St. Zjedn. 6:04.6, 2) Tanner—Anglja 6:11.

III przedbieg: 1) Mc Kim — Stany Zjedn. 6:10, 2) Müller—N. Zelandja 6:16.4.

IV przedbieg: 1) Braun—Holandja 5:53.8, 2) van der Goes—Poł. Afr. 6:03.6.

I półfinał: 1) Norelius — St. Zjedn. 5:55.8, 2) Van der Goes—Poł. Afr. 6:1.6, 3) Steward—Anglja 6:6.4.

II półfinał: 1) Braun—Holandja 5:54.6. 2) Mc Kim—St. Zjedn. 5:55, 3) Tanner—Anglja 6:09.

Finał: 1) Norelius—St. Zjedn. 5:42.8, rekord światowy. 2) Braun—Holandja 5:57.8, 3) Mc Kim—St. Zjedn. 6:0.2, 4) Steward—Anglja 6:7, 5) Van der Goes—Pł. Afr. 6:7.2, 6) Tanner—Anglja 6:11.6.

100 m. nawznak.

I przedbieg: 1) King—Ang. 1:22, 2) Gilman—USA. 3) Stockley — N. Zel.

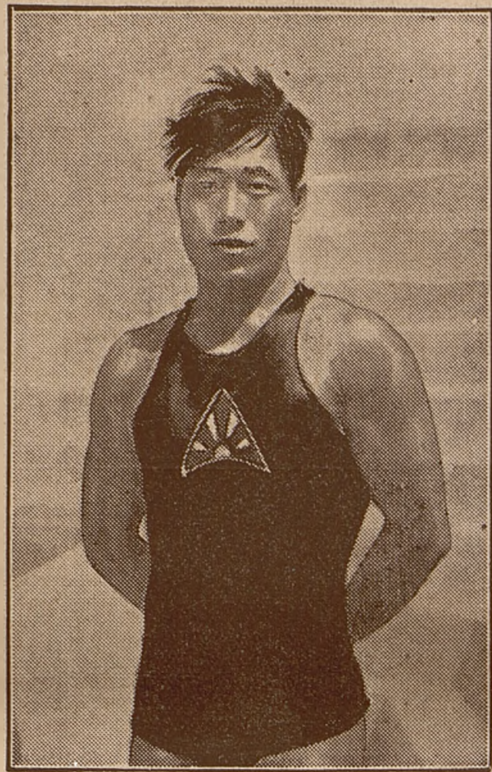


Slynni pływacy japońscy: Tokaishi, Joneyama, Arai i Takabaishi.

II przedbieg: 1) Braun — Holandja 1:21.6—rekord światowy, 2) Linström, 3) Harding.

III przedbieg: 1) Holm—USA. 1:23.6, 2) Cooper—Anglja, 3) Grendel—Hol.

Finał: 1) Braun—Hol. 1:22, 2) King — Ang. 1:22.2, 3) Cooper—Ang. 1:22.8, 4) Gilman—USA, 5) Linström—USA., 6) Strockley—N. Zelandja.



Tsuruta — Japonja.

200 mtr. st. klas.

I przedbieg: 1) Schräder — Niemcy 3:11.6, 2) Geraghty—Stany Zjed. 3:18.2, 3) Hazelius—Szwecja 3:21.6,

Odpadły: 4) Hinton—Anglja, 5) van Gelder—Hol., 6) Kajzerówna—Polska 3:46.

Nasza zawodniczka wylosowała b. ciężki przedbieg.

II przedbieg: 1) Mühe—Niemcy 3:14,2, 2) Baron—Holandja 3:20.2, 3) Hoffman—Stany Zjedn. 3:21.

III. przedbieg: 1) Jacobsen—Danja 3:17.4, 2) Zimmerman—Niemcy 3:18.6, 3) Gustafson—Szwecja 3:27.

IV przedbieg: 1) van Norden — Holandja 3 : 27.2. 2) Tauntz — Stany Zj. 3 : 29. 3) Tompson — Australja 3:33.6.

I półfinał: 1) Baron — Holandja 3:15.8. 2) Mühe — Niemcy 3:16.8. 3) Jacobsen — Danja 3:16.8.

II półfinał: 1) Schräder — Niemcy 3:11.4. 2) Hazelios — Szwecja 3:21.4. 3) Hoffmann — St. Zjed. 3:22.4.

Finał: 1) Schräder — Niemcy 3:12.6. 2) Baron — Holandja 3:15.2. 3) Mühe — Niemcy 3:17.6. 4) Jacobsen — Danja. 5) Hazelius — Szwecja. 6) Hoffmann — U. S. A.

Sztafeta 4 x 100 m.

W przedbiegach drużyna U. S. A. — 4:57.6 wygrywa przed Holandją — 5:08.8 i Poł. Afryką — 5:10.4, zaś Anglja 5:16.6 bije Niemców — 5:19 i Francję.

W finale wynik jest następujący: 1) U. S. A. (Lamberg, Kim, Laird, Norelius) 4:47.6. 2) Anglja 5.02.8. 3) Południowa Afryka 5:13.4. 4) Niemcy, 5) Francja.

Zwycięstwo amerykanek było bezapelacyjne. Drużyna holenderska zajęła w finale trzecie miejsce lecz została zdyskwalifikowaną.

Skoki z wieży.

1) Pinkston — U. S. A. 31.60 pkt., 2) Coleman—U.S.A. 30.16. 3) Sjökvist — Szwecja 29.26. 4) Baron — Holandja 27.80. 5) Oumella — Finlandja 26.00. 6) Rehborn — Niemcy 25.60 pkt.

Skoki z trampoliny.

1) Meany — U.S.A. 78.82 pkt., 2) Pontyon U.S.A. — 65.65 pkt., 3) Coleman — U.S.A. 63.83 pkt., 4) Meundter—Niemcy 63:16 pkt., 5) Sönchen — Niemcy 62.13.

PANOWIE.

100 m. stylem dowolnym.

I przedbieg: 1) Lauffer — U.S.A. 60.8, 2) Takaishi—Japonja, 3) Heitman — Niemcy.

II przedbieg: 1) Wannie — Węgry 63.4, 2) Uranga — Argent, 3) Klein — Francja.

III przedbieg: 1) Weismüller — U.S.A. 60 s. 2) Spence — Kanada 60.6, 3) Broocks — Angl.

IV przedbieg: 1) Gaborffy — Węgry 64, 2) Coneli—Włochy, 3) Gordon — Panama.

V przedbieg: 1) Zorilla — Argent. 61.8, 2) Ohlsen—Norw. 3) Peterson — Szwecja.

VI przedbieg: 1) Kojac — U.S.A. 61.6. 2) Schubert—Niemcy, 3) Sutton — Anglja.

VII przedbieg: 1) Barany — Węgry 61.2, 2) Polli—Włochy 1.04, 3) Essen — Holandja 1:07.4, 4) Kuncewicz—Polska 1:10.8, 5) Gonzales — Hiszpanja.

Kuncewicz dał z siebie wszysko, jednak zakwalifikować się do dalszej serji nie mógł.

I międzyb. 1) Takaishi 1:00, 2) Lauffer 1:00.6, 3) Spence 1:01.4.

II międzyb. 1) Kojac 1:01, 2) Zorilla 1:01.6, 3) Wannie 1:03.6.

III międzyb. 1) Weismüller 58.6—rekord olimpijski, 2) Barany 1:00.8, 3) Heitman 1:03.6.

Finał: 1) Weismüller 58.6, 2) Barany 59.8, 3) Takaishi 1:00, 4) Kojac 1:00.8, 5) Lauffer, 6) Spence.

Barany płynął wspaniale i godnie bronił honoru Europy, ustanawiając rekord Starego Świata.

400 mtr. stylem dowolnym.

I przedbieg: 1) Clapp—Stany Zj. 5:13.4, 2) Arai—Japonja 5:23.4.

II przedbieg: 1) Crabbe — Stany Zj. 5:9.8, 2) Yomayama—Japonja 5:15.8, 3) Vandeplanche—Francja 5:20.

III przedbieg: 1) Ault — Kanada 5:18.8, 2) Heinrich — Niemcy 5:20.

IV przedbieg: 1) Arne Borg — Szwecja 5:9.6, 2) Ruddy — St. Zj. 5:26.4.

V przedbieg: 1) Takaishi—Japonja 5:22.8, 2) Charlton—Australja 5:23.

VI przedbieg: 1) Zorilla—Argentyna 5:19.2, 2) Hatfield—Anglja 5:32.2.

I półfinał: 1) Zorilla—Artentyna 5:11.4. 2) Charlton—Australja 5:13.6. 3) Ruddy—St. Zj. 6:20.6.

II półfinał: 1) Arne Borg—Szwecja 5:05.4. 2) Crabbe—St. Zj. 5:06.2. 3) Clapp—St. Zj. 5:06.4.

Finał: Arne Borg wychodzi na start zmęczony sztafetą 4 x 200 mtr. Mimo to prowadzi przez całe 300 mtr. i jest ogólnym faworytem. Dopiero na 50 mtr. przed metą wysuwa się Zorilla, a nieco później mija go również i Charlton. Wynik ostateczny: 1) Zorilla — Argentyna 5 : 01.4. 2) Charlton 5 : 03.6. 3) Arne Borg 5:04.6. 4) Crabbe—USA. 5) Clapp—USA. 6) Ruddy—USA.

1500 m. stylem dowolnym.

I przedbieg: 1) Clapp—St. Zjedn. 21:31. 2) Takebayaschi—Japonja 22:30.6.

II przedbieg: 1) Arai—Japonja 21:35.4. 2) Perantin—Włochy 21:42.

III przedbieg: 1) Takaischi — Japonja 21:20.8. 2) Ruddy—St. Zjedn. 22:12.

IV przedbieg: 1) Zorilla—Argentyna 22:21. 2) Ault—Kanada 22:55.8.

V przedbieg: 1) Arne Borg — Szwecja 20:14.2. 2) Charlton—Australja 20:17.4. 3) Crabbe—St. Zjedn. 20:19.8.

I półfinał: 1) Crabbe—St. Zjedn. 20:55.4. 2) Charlton—Australja 20:57. 3) Ruddy—St. Zjedn. 21:31.2.

II półfinał: 1) Arne Borg—Szwecja 20:42. 2) Zorilla—Argentyna 21:17. 3) Ault—Kanada 21:33.4.

Finał: 1) Arne Borg—Szwecja 19:51.8, rekord olimpijski. 2) Charlton—Australja 20:2.6. 3) Crabbe—St Zjedn. 21:05. 5) Zorilla—Argentyna 21:23. Ault—Kanada 21:46.

Tuż po starcie Borg wysuwa się na czoło i w kolosalnie szybkiem tempie stara sie zapewnić sobie przewagę, by uchronić się od niespodzianek. Po 250 m. jest już o 15 m. na przodzie i teraz zwalnia nieco. 100 m. przebył w 1 min. 02 sek. w czasie jaki tabele rekordów niewielu tylko narodów mają zanotowany jako wynik osiągnięty na tym dystansie, — na 200 m. czasomierz wykazuje 2 min. 16 sek., na 400 m. 4 min. 58 sek. (!!)



Erich Rademacher — Niemcy.

Jako drugi płynie Charlton — przyczem Crabbe trzyma się go uporczywie. Widoczne jest, że po 250 m. odległość między Borgiem a Charltonem zaczyna nieznacznie maleć, ale tak ślimaczo, że w tym stanie nikt nie myśli o klęsce Szweda. Po 800 m. nastąpiła i tu „stabilizacja". Widocznem jest natomiast, że Crabbe po każdym nawrocie zostaje nieco w tyle, Arne Borg pracuje dalej doskonale i odnosi pewne zwycięstwo.

100 m. nawznak.

I przedbieg: 1) Kojac—Stany Zjedn. 1:09.2, rekord światowy, 2) Iriye—Japonja 1:13.4.

II przedbieg: 1) Laufer—Stany Zj. 1:12.8, 2) Bresford—Anglja 1:15.

III przedbieg: 1) Boast—Australja 1:17, 2) Blitz—Belgja 1:18.8.

IV przedbieg: 1) Küppers—Niemcy 1:14, 2) Francis—Anglja 1:16.4.

V przedbieg: 1) Wyatt—Stany Zj. 1:14, 2) Lundal—Szwecja 1:14.4, 3) Bourne—Kanada 1:14.4.

I Półfinał: 1. Kojac — St. Zj. 1:10. 2. Iriye — Japonja 1:14. 3. Bresford — Anglja 1:14.8.

II półfinał: 1) Laufer — St. Zj. 1:12.6. 2. Wyatt—St. Zj. 1:14.2. 3. Küppers — Niemcy 1:15.2.

Finał: 1. Kojac — USA 1:08.2 (rekord światowy), 2. Lauffer — USA 1:10. 3. Wyatt — USA 1.12. 4. Iriye—Japonja 1:13,6. 5. Küppers — Niemcy 1:13.8. 6. Bresford — Anglja 1:15.4.

Wspaniały bieg Kojaca, który prowadził od startu do mety.

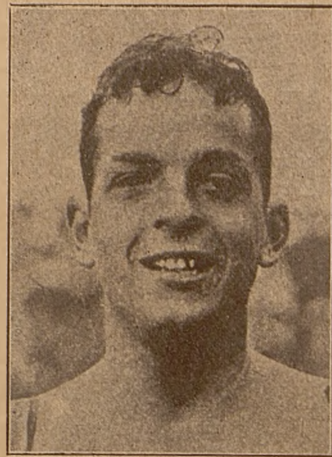
200 mtr. stylem klasycznym.

I przedbieg: 1) Spence—Kanada 2:56.6, 2) Sietas—Niemcy 2:57.4.

II przedbieg: 1) Harling—Szwecja 2:56.4, 2) Schäfer—Austrja 2:56.6, 3) Ildefonso—Filipiny 2:57.4.



Znakomite australijskie pływaczki: Tompson, Mealing i Davey.



Rewelacja IX Olimpjady.
Mistrz Świata, Zorilla—Argentyna.

III przedbieg: 1) Rademacher—Niemcy 2:52 — rekord olimpijski, 2) Blauckenburg—St. Zjedn. 3:04.2.

IV przedbieg: 1) Tsuruta — Japonja 2:50 — nowy rekord olimpijski, 2) Mys—Szwajcarja 3:02.6.

I półfinał: 1) Tsuruta—Japonja 2:48.2, 2) Spence—Kanada 2:53, 3) Ildefonso—Filipiny 2:53.2.

II półfinał: 1) Rademacher—Niemcy 2:56.6, 2) Harling—Szwecja 2:57.2, 3) Sietas—Niemcy 2:57.6.

Finał: 1) Tsuruta—Japonja 2:48.8 — rekord olimpijski, 2) Rademacher—Niemcy 2:50,6, 3) Ildefonso—Filipiny 2:56.4, 4) Harling — Szwecja 2:56.8. 5) Sietas — Niemcy 2:57, 6) Spence — Kanada 2:57.2.

Na strzał startera rzuca się sześciu zawodników w wodę. Widać że Tsuruta i Spence są już nieco na przodzie. Za nimi trochę Rademacher pracuje wolniej niż Japończyk, co w umyśle kojarzy się z przekonaniem o zwiększaniu się dzielącej ich różnic. Tsuruta ma na 50 m. 36.6 sek., 100 m. — 1 min. 18 sek., Spence 1 sek. później, Rademacher o 2.2 sek. w tyle. Po ostatnim nawrocie rozpoczyna się szalony finisz. Tsuruta nie daje się doścignąć i kończy bieg nowym rekordem olimpijskim. Rademacher w finiszu odsadził resztę przeciwników.

Sztafeta 4 x 200 m.

Losowanie tak sprawiło, że w pierwszym przedbiegu startowały najlepsze zespoły.

I przedb. 1) USA. (Samson, Young, Weissmüller, Clapp) 9:30.8. 2) Japonja 9:42.6. 3) Szwecja 10:03.2. Arne Borg, idący jako ostatni, płynął wspaniale.

II przedb.: 1) Kanada (Bourne, Thomson, Bult, Spence) 9:55.6. 2) Anglja 10:16.8. Francja 10.41.

III przedb.: 1) Węgry (Wannie II, Sigricz, Wannie I, Barany) 9:46.6. 2) Hiszpanja 10:50.6. Niemcy, mimo zajęcia drugiego miejsca, zdyskwalifikowani.

Finał: 1) USA. (Clapp, Lauffer, Kojac, Weismüller) 9:36.2— rekord olimpijski. 2) Japonja 9:41.4. 3) Kanada 9:44.8. 4) Węgry. 5.) Szwecja. 6) Anglja. 7) Hiszpanja.

Skoki z wieży.

1) Desjardis —USA. 98.74 pkt. 2) Simaika — Egipt 96.58. 3) Galitzen—USA. 92.34. 4) Colbath—USA. 85.78. 5) Riebsschläger—Niemcy 82.44. 6) Schum (Niemcy) 80.54.

Skoki z trampoliny.

1) Desjardis — St. Zjedn. 185.04 pkt. 2) Galitzen—St. Zjedn. 174.06 pkt. 3) Simaika — Egipt 172.46 pkt. 4) Smith — St. Zjedn. 168.96. 5) Mund — Niemcy 154.72 pkt. 6) Riebschläger—Niemcy 152.86 pkt.



Osipowitch (U. S. A.) najszybsza pływaczka IX Olimpjady.

Water-polo.

I runda: Węgry—Argentyna 14:0. Anglja—Czechosłowacja 4:2. Francja—Hiszpanja 4:0. Malta—Luxemburg 3:1. Holandja — Szwajcarja 11:2. Belgja—Irlandja 11:1. Niemcy i USA przeszły do ćwierćfinałów bez gry.

Ćwierćfinały: Niemcy—Belgja 5:3. Węgry—USA. 5:0. Francja—Malta 16:0. Anglja—Holandja 5:3.

Półfinały: Węgry — Francja 5:3 (1:1). Niemcy — Anglja 8:5 (2:0).

Finał: Niemcy—Węgry 5:2 (0:2, 2:2).

Początkowo przeważają Węgrzy, którzy uchodzą za ogólnych faworytów. Dwie bramki strzelają Vertessy i Keseri II. Po przerwie jednak udaje się Niemcom wyrównać przez Bähra i Amana.

Zarządzono dogrywkę. Tutaj Niemcy wykazali dużą przewagę i wytrzymałość i pokonywując swego przeciwnika z łatwością. Bramki zdobyli Aman, Cordes i J. Rademacher.

Sędziował p. Blitz — Belgja.

W rozgrywkach o trzecie miejsce Holandja pokonała Belgję 4:2 (1:2). USA zwyciężyła Maltę 10:0 (4:0), a Francja pokonała Anglję 7:1 (4:1), a następnie USA. 2:1 (1:1), wreszcie Francja zwycięża Argentynę 8:0 (4:0), zdobywając zasłużenie trzecie miejsce.

* * *

Ogólna punktacja.

Klasyfikacja pływacka przedstawia się następująco: USA. 134 pkt., Niemcy 43 pkt., Anglja 26 pkt., Holandja 20 pkt., Szwecja 19 pkt., Japonja 18 pkt., Węgry 13 pkt.. Austrja 10 pkt., Egipt 9 pkt., Argentyna 8 pkt., Kanada 7 pkt., Połudn. Afryka 6 pkt., Francja 6 pkt., Filipiny 4 pkt., Danja 3 pkt., Finlandja 2 pkt., Nowa Zelandja 1 pkt.

S.



Z trójmeczu pływackiego państw słowiańskich w Pradze.
Stoją od lewej: Dopplerowa (Czechosłowacja), Nowakówna (Polska) i Tautermanova (Czechosłowacja).



Mecz water - polo.

PŁYWACTWO

KRONIKA ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

Zawody pływackie w Blackpool. Zawody pływackie odbyły się na torze 100 mtr. przy silnej fali, co odbiło się na czasach. Sensacją było zwycięstwo na 400 mtr. 43-letniego Radmilovica nad Hatfieldem. Radmilovic startował już na Olimpjadzie w Londynie w 1908 roku. Utrzymanie się w formie przez 20 lat stanowi trudny do pobicia rekord.

Panowie: 100 mtr. Sutton 1:04.4.
200 mtr. st. kl. Flint 3:11.
200 mtr. st. dow. Peter 2:33.
100 mtr. na wznak 1. Besford 1:20.8.
400 mtr. 1. Radmilovic 5:43.4.
1500 mtr. 1. Radmilovic 23:30.
Panie: 100 mtr. st. dow. 1. Cooper 1:15.4.
100 mtr. na wznak 1. King 1:23.4.
200 mtr. st. kl. 1. Gibbs 3:33.4.
400 mtr. st. dow. 1. Stewart 6:07.4.
Skoki z trampoliny — Bell White, z wieży — Bell White.

Sensację stanowiło wstawienie do reprezentacji młodziutkiej Le Rossignol, która miała w eliminacjach 4 i 5 miejsce, zamiast miss Armstrong, drugiej w 1920 r. na VII Olimpjadzie, która w eliminacji zajęła 3 miejsce, a którą uznano za zbyt starą (!).

AMERYKA.

Mistrzostwa pływackie U. S. A. Mistrzostwa U. S. A. na odkrytym basenie 110 y. w San-Francisko przyniosły znakomite wyniki.

100 mtr. 1. Weissmüller 57.8 (!) nowy rekord światowy. 2. Kojac. 3. Wood.
440 y. 1. Weissmüller 4.58.6. 2. Crabbe o 2 mtr.
880 y. 1. Crabbe 10:29.2. 2. Clapp o 50 y. z tyłu.
Mila (1609 mtr.) Crabbe 21:35.6 (!). 2. Clapp o 90 y.
200 y. 1. Kojac 2:37.
440 y. st. kl. Blanckenberg 6:32.2. 2. Spence.
330 y. st. zmienny (kl. na wznak, cravl) 1. Crabbe 4:16. 2. Kojac.
4 x 200 y. 1. Illinois Athletic Club (Weissmüller, Samson, O'Connor, Dickman) 9:32.6 (!) rekord światowy. 2. Olympic.
Skoki z trampoliny 1. Desjardins. 2. Riley. 3. Smith, z wieży 1. Desjardins. 2. Riley. 3. Colbarth.

Wyniki pływaczek amerykańskich.

110 y. st. dow. 1. Eleonora Garrti — 1:10.6 (rekord światowy na basenie długim) 2. Laird 1:11 3: Osipowicz 1:13, Marta Norehius dopiero szósta, a Ethel Leckie (1:14.4) siódma (!)
100 y. na wznsk. 1. E. Holm 1:25.4 2. Lambert 1:25.4 3. Gilman 1:26.2.
220 y. st. kl. 1. Agnes Garaghty 3:19.4 rekord U. S. A. 2. Fauntz 3:24.6 3. M. Hoffmann 3:27.2.
Skoki z trampoliny: 1. Helena Meany 70.37 pkt. 2. G. Coleman 69.81.
Wieża: 1. G. Coleman 2. C. Hintzberges.

ARGENTYNA.

Pływacy argentyńscy.

Argentyna wysłała 5 pływaków „Asem" ekspedycji jest Alberto Zorilla, do niedawna członek New-York Athletic Club'u.

Specjalnością jego są dystanse od 400 mtr. (4:59.9) do 1500 (21:17.4!)

Czasy te dowodzą, że Zorilla jest zupełnie równorzędnym przeciwnikiem znakomitych amerykan. Pozostali pływacy Uranga, Moreau i Alvarez reprezentują dość wysoką klasę tak, że sztafetę 4 x 200 oceniać można na 9:30 — 9:35. Czas powyższy zapewnił Argentynie czołowe miejsce w tej konkurencji na Olimpjadzie po U. S. A, Japońji i Australji.

AUSTRALJA.

Pływaczki australijskie.

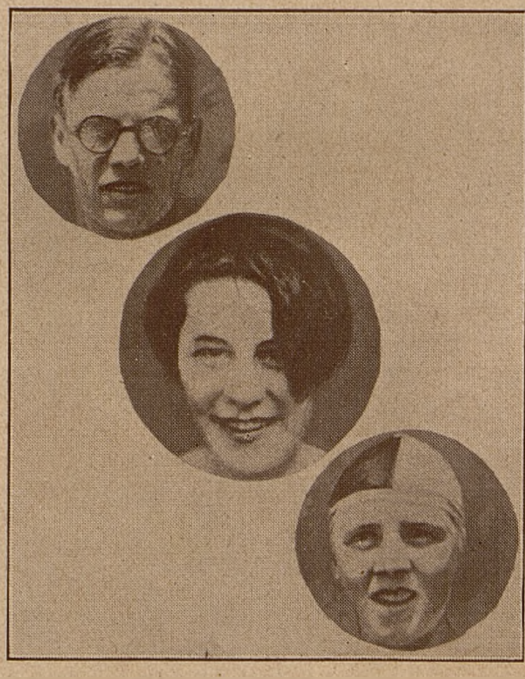
Gwiazdą reprezentacji Australji jest miss Edna Devey z Sydney mistrzyni w stylu dowolnym na wszystkich dystansach.

Ostatnim jej rekordem jest czas 2:48:2 na 220 y, kwalifikujący ją do najszybszych pływaczek świata. Towarzyszką jej jest miss Dorota Thompson -- pływająca stylem klasycznym. Czas jej na 220 y — 3:25.

Ponieważ basen olimpijski w Amsterdamie był niedokończony, aż do dnia Igrzysk, pływacy którzy zjechal. na zawody musieli trenować w basenie marynarki w Haarlem. Amerykanie, pojechali na trening do Paryża, gdzie w wspaniałej pływalni Tourelles, spędzali ostatnie dni przed Olimpjadą, budząc swemi wynikami zrozumiałą sensację.

DANJA.

Mistrzostwa Danji. Panowie. 100 mtr. st. dow. 1. Petersen. 1:2.1.
200 mtr. st. kl. 1. Höffding 3:10.
100 mtr. na wznak 1. Buck 1:31.4.
500 mtr. st. dow. 1. S. Hansen 7:43.8.
Panie. 100 mtr. st. dow. 1. A. Olsen 1:17.9.



Zwycięzcy olimpijscy w pływaniu: Arne Borg (1500 m.), Norelius (400 m. pań) i Braun (100 m. na wznak pań).

200 mtr. st. kl. 1. Jacobsen 3:21.2.

100 mtr. na wznak 1. Jacobsen 1:29.2.

Sztafeta 4 x 50 mtr. 1. D.D.T.V. 2:32.6· rekord.

W zawodach startowali zawodnicy Szweccy z Arne Borgiem i Lundahlem na czele. Arne Borg płynął przeciw sztafecie duńskiej 10 x 100 mtr. wygrywając 1000 mtr. w 13:33.6. przed Danją 13:51.

FRANCJA.

Międzynarodowe Zawody w Paryżu z udziałem pływaków Japońskich i Charltona.

100 mtr. 1. Takaischi (J) 1.01.

200 mtr. st. dow. 1. Sata (J) .2:26.8.

400 mtr. 1. Charlton 5:08. 2. Arai (J) 5:18.

100 mtr. na wznak 1. Irie (J) 1:16.

200 mtr. st. kl. 1. Tsuruda (J) 2:53.2 2. Matari (J) 2:59.6.

Sztafeta 4 x 200 mtr. 1. Japonja (Sata, Takabayashi Yoneysura, Takaishi 9:44.8. 2. Francja 10:23.

Japończycy wyróżniali się wspaniałym stylem, różniącym się znacznie od „standartu" amerykańskiego. Ułożenie ciała mają płaskie, roling bardzo nieznaczny, ruchy nóg niezwykle szybkie i miękkie. Pociągnięcie ręki krótkie i płytkie. Zakładają rękę tuż przed głową, ciągną szybko ku tyłowi ciała. Styl ich jest wynikiem niezwykle długiego treningu — dość powiedzieć, że Takaishi trenuje około 4 godzin dziennie, na co nie w każdym klimacie można sobie pozwolić.

NIEMCY.

Mistrzostwa akademickie Niemiec w Darmstat.

Panowie: 100 mtr. st. dow. 1. Vogt 1:07.

100 mtr. na boku 1. Watrio 1:20.2.

100 mtr. na wznak 1. Frank 1:18.

200 mtr. st. kl. 1. Becker 3:11.4.

100 mtr. st. kl. 1. Becker 1:26.

1500 mtr. 1. Hellwing 25:40.4. 2. Rennstil 31:07 (!).

4 x 100 mtr. 1. Un. Heidelberg 4:47.

Panie: 100 mtr. st. dow. 1. Hüsing 1:31. 2. Gossmann 1:42.2.

100 mtr. st. kl. 1. Baer 1:43.4.

200 mtr. st. dow. 1. Hüsing 3:33.6.

3 x 5 mt. st. zmienny 1. Un. Hamburg 2:22.2.

Wyniki jak widzimy zupełnie średnie stojące na poziomie naszej czołowej klasy.

Mistrzostwa Niemiec w pływaniu.

Panowie.

100 mtr. st. dow. Schubert 1:05.

100 mtr. na boku Dahlem 1:12.8.

100 mtr. nawznak Küppers 1:13.6.

200 mtr. st. dow. Heinrich 2:27.

200 mtr. st. kl. Rademacher 2:52.

400 mtr. st. dow. Berges 5:17.2.

1500 mtr. Handschumacher 21:39.7.

Skoki.

Trampolina Riebschläger 176.58 pkt.

Wieża Plummans 97.28 pkt.

Sztafety.

4 x 100 st. kl. Hellas 4:55.8.

4 x 100 st. dow. Magdeburg 96 4:22.

4 x 200 st. kl. Hellas 12:07.

2 x 200 st. dow. Magdeburg 96 10:06.

Panie.

100 mtr. st. dow. Erkens 1:16.2.

100 mtr. nawznak Rehborn 1:28.6.

200 mtr. st. kl. Mühe 3:11.2.

Skoki.

Trampolina Sönchen.

Wieża Borgs 35.40 pkt.

Sztafety.

3 x 100 st. dow. Borussia-Poseidon, Szczecin 4:11.

3 x 100 st. zmienny Germania, Berlin 4:35.

2 x 200 st. kl. Magdeburger D. S. C. 10:01.

SZWECJA.

Mistrzostwa Szwecji. Panowie. 100 mtr. 1. Arne Borg 1:01.1

200 mtr. 1. Arne Borg 2:27.3.

500 mtr. 1. Arne Borg 6:35.4.

1500 mtr. 1. Arne Borg 20:28.

200 mtr. st. kl. 1. Harling 2:59.8.

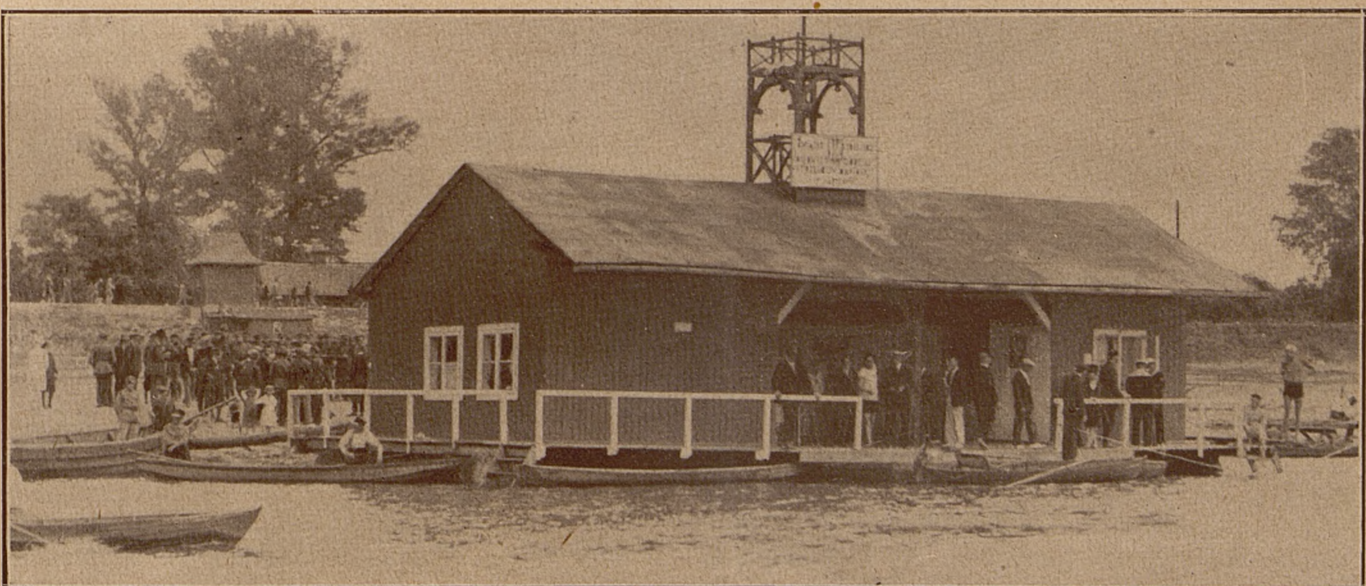
100 mtr. na wznak 1. Johansson 1:17.6.

400 mtr. st. kl. 1. Harling 6:39.9.

4 x 100 mtr. 1. S.K.K. 4:29.5.

Panie. 100 mtr na wznak 1. Everlung 1.35.7.

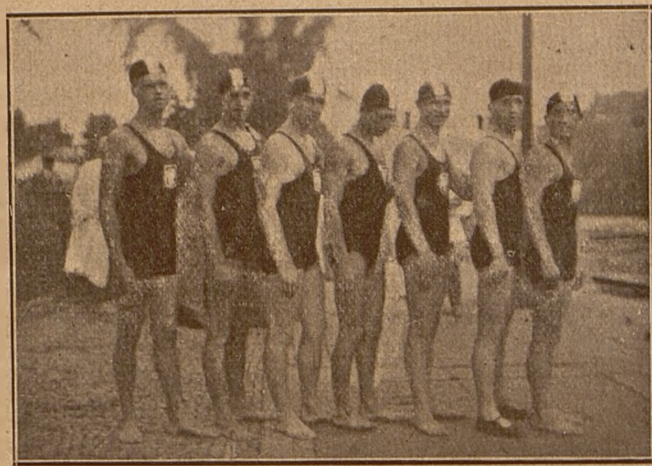
200 mtr. st. kl. Hazelius 3:27.8.



Przystań na Wiśle w Warszawie I Oddziału Strzelców Marynarzy, która została otwarta w dniu 29 lipca r. b.



Drużyny water-polo Czechosłowacji i Polski na mistrzostwach słowiańskich w Pradze.



Polska drużyna water-polo: Kratochwila, Rrytko, Ritterman II, Schönfeld, Soldinger, Lewicki, Sieńkowski.

KRONIKA KRAJOWA.

Zawody pływackie w Toruniu.

W niedzielę 5 b. m. odbyły się w Toruniu, urządzane przez T. K. S. międzyklubowe zawody pływackie.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

100 m. st. dow. dla młodzieży do lat 15: 1. Książkiewicz, BKP., czas 1:43 sek., 2. Bobowski, TKS.

50 m. st. dow. dla pań: 1. Brzozówna, BKP., czas 55:00,6 sek., 2. Żukówna, TKS.

100 m. st. klas. dla panów: 1. Tempski, TKS., czas 1:42,6 sek., 2. Grochowski, BKP., 1:44,8 sek.

100 m. st. dow. pań: 1. Wójcikówna, BKP., czas 2:00,2 sek., 2. Żukówna, TKS., 2:00,6 sek.

100 m. st. dow. dla panów: 1. Richter, „Unja” Poznań, czas 1:36,4 sek., 2. Terlecki, BKP., 1:39,4 sek.

200 m. st. klas. dla pań: 1. Brzozówna, BKP., czas 4:28,8, sek., 2. Lisińska Ola, TKS., 4:32 sek.

400 m. st. dow. dla panów: 1. Grochowski, „Kopernik” Bydgoszcz, czas 7:38 sek., 2. Urbański, BKP., 7:52,4 sek.

Sztafeta 5 x 50 mtr. dla pań: 1. TKS., czas 5:25,2. 2. BKP.

Skoki z trampoliny 5-metrowej: 1. Mrówczyński, TKS., punktów 47, 2. Laskowski „Unja” Poznań, 36 p.

100 m. st. klas. pań: 1. Brzozówna BKP., czas 2.05,2 sek., 2. Lisińska Ola, TKT., 2:13,2 sek.

Sztafeta 5 x 50 m. dla panów: 1. BKP., czas 4:16,2 sek., 2. TKS. 4:19,8 sek.

100 m. na wznak dla pań: 1. Lisińska Ola, TKS., czas 2:26 sek., 2. Brzozówna, BKP., 2:26,4 sek.

100 m. na wznak dla panów: 1. Antoniewicz „Unja” Poznań, czas 1:55,2 sek., 2. Braun, BKP., 2:05,6.

200 m. st. dow. dla panów: 1. Richter, „Unja” Poznań, czas 3:40,6 sek., 2. Urbański, BKP., 3:48,4 sek.

400 m. st. dow. dla pań: 1. Lisińska Kazimiera, TKS., czas 9:30,6 sek., 2. Żukówna, TKS., 9:49 sek.

200 m. st. klas. dla panów: 1. Gordon, TKS., czas 3:52,8 sek., 2. Antoniewicz, „Unja” Poznań, 3:54,6.

200 m. st. dow. dla pań: 1. Wójcikówna, BKP., czas 4:25,2 sek., 2. Lisińska Kazimiera, TKS., 4:45 sek.

Sztafeta 3 x 100 m. dla panów: 1. BKP., czas 5:25,s, 2. „Unja” Poznań, 5:31.

Rozgrywki o mistrzostwo Krakowa w water-polo.

Dnia 7 b. m. odbył się w Krakowie match piłki wodnej o mistrzostwo okręgu między drużynami Cracovia, Makkabi zakończony sensacyjnym wynikiem 1:10 na korzyść drugiej. Skład Cracovi: Trytko K. Trytko Zdz. Paully, Filipkiewicz, Litwin, Wojciechowski, Maenich.

Makkabi — Schönfeld, Ritterman J· Ritterman Z. Wachtel, Soldinger, Goldstein, Gorański. Cracovia wystąpiła z graczami rezerwowymi. Jedynie 2 graczy z pierwszej drużyny wzięło udział w tych zawodach. Makkabi w pełnym składzie. Wynik 3 — 1 do pauzy wykazuje nieudolność obu drużyn. Po pauzie dopiero kiedy spuchnięci juniorzy Cracovii opuszczają pole gry, match zamienia się na trening Makkabi do bramki Cracovii, z której jedynie Trytko K., Filipkiewicz i Paully pozostają w wodzie. Sędziował p. Weller trener K. O. Z. P. bardzo dobrze.

Wpław przez Poznań.

Wyścig pływacki „Wpław przez Poznań” na dystansie 2½ km. wygrał Matysiak w 20:07 przed Kamieniewskim i Buzą z T. K. S. W ten sposób piękny puhar ofiarowany przez firmę „Robur” znalazł się w ręku Warszawy. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Kraussówna (Unja—Poznań) 23:58. Dziwić się należy, że tak łatwe w organizacji i cieszące się dużą popularnością wśród publiczności zawody odbywają się zaledwie w paru miastach Polski. Ani Kraków, ani mniejsze miasta leżące nad Wisłą, Bugiem, Narwią, Sanem czy Pilicą biegów rzecznych nie organizuje. Dlaczego? Czyżby powodem było zamiłowanie do dystansów olimpijskich i ograniczenie się wyłącznie do sztucznych ram pływalni?

Pływackie mistrzostwa Armji w Krakowie.

100 mtr. st. kl. Lisowski D. O. K. II 1:34.8.
100 mtr. st. dow. Kozłowski D. O. K. I 1:26.
100 mtr. nawznak Smolka D. O. K. V 1:34.6.
400 mtr. st. dow. Smolka D. O. K. V 7:10.6.
1000 mtr. st. dow. Smolka D. O. K. V 18:44.
Sztafeta 5 x 40 D. O. K. VII 2:28.

Punktacja: 1) D. O. K. V (Kraków) — 93 pkt. D. O. K. VII — 45 pkt.

III Ogólnopolskie Zawody Policji Państwowej

Mistrzostwa Policyjne odbyły się 4 i 5 sierpnia na pływalni Ż. A. S. S-u. Stroną techniczną przeprowadzenia zawodów kierował Komisarjat Wodny pod wodzą kom. Szczeniowskiego. Udział zawodników liczny. Uderzał dziwny fakt, że ośrodki jak Kraków i Katowice mające zimowy basen i najlepsze warunki treningowe bądź nie startowali wcale, bądź też osiągnęły najsłabsze wyniki.

Sukces swój Warszawa zawdzięcza znanemu pływakowi st. przod. Tratowi, który startował we wszystkich punktach, zdobywając 3 pierwsze miejsca.

I. 100 mtr. stylem dowolnym, 1-szy st. przod. Trat (Warszawa), czas 1:31,1, 2) st. poster. Skorug (Wilno).

II. 200 mtr. stylem klasycznym, 1-szy st. przod. Trat, czas 3:47.8, 2) poster. Lipczyński (Katowice).

III. 100 mtr. na wznak, 1-szy st. przod. Trat, czas 1:47.5, 2) post. Adamkiewicz (Wojew. Warszawskie).

IV. 400 mtr. styl dowolny, 1-szy st. post. Kukliński (Wilno) czas 7:43.8, 2) st. przod. Trat (Warszawa).

V. 1500 mtr. styl dowolny, 1-szy st. post. Kukliński (Wilno) czas 31:10, 2) st. przod. Trat (Warszawa).

W skokach wieżowych i z trampoliny pierwsze miejsce zajął post. Wójcicki z P. P. Wojew. Lwowskiego, odznaczając się ładnym stylem i opanowaniem ciała, 2) post. Sobolewski.

Drugą częścią zawodów, były biegi łodzi, z metą na przystani Klubu Wioślarskiego „Wisła” biegów było cztery, z których:

I. w biegu hamburek, na dystansie 1000 mtr. osiągnięto czas 5:59 (bez sternika);

II. w biegu czwórek dystans 2000 mtr. zwyciężyła o pół długości osada kaliska (P. P. Wojew. Łódzkiego), w czasie 7:50, zdobywając nagrodę przechodnią, puhar, ofiarowany przez Redakcję gazety „Na posterunku”;

III. w biegu dwójek podwójnych (cztery krótkie wiosła), dystans 1000 mtr. osiągnięto czas 6:15;

IV. w biegu senjorów czwórek (cztery długie wiosła), dystans 2000 mtr., czas 8:2.6.

Bardzo efektowną atrakcją były pokazy ratownicze, jak: wyjazd na ratunek, ratowanie tonących, stosowanie zabiegów lekarskich, wydobywanie srebrnej monety wrzuconej do wody i t. p.

Międzymiastowe zawody pływackie Kraków — Śląsk.

Zawody pływackie odbyły się 5 b. m. w Cieszynie dając jako rezultat wygraną dla Krakowa w stosunku 154—147.

Poszczególne biegi przedstawiają się następująco:

50 m. dla panów stylem dowolnym. 1. Schonfeld (Kraków) 32.2 (rekord Kuncewicza wyrównany) 2. Kellermann (Śląsk) 32.6 3. Boczar (Kr.) 4) Schwaen (Śl.)

100 m. na wznak dla pań. 1. Nowakówna (Kr.) 1.45.$^{8}/_{10}$ (rekord Polski) 2. Reicherówna (Śl.) 1.51 3. Czoppówna (Śl.). 4. Feilgutówna (Kr.)

200 m. st. dow. dla panów. 1. Soldinger (Kr.) 3.03.8 2. Schwaen (Śl.) 3.19.6 3. Klein (Kr.) 4. Selnger (Śl.).

100 m. st. klasycznym dla pań. 1. Zakrzewska (Śl.) 1.49. 2. Feilgutówna (Kr.). 3. Feilgutówna II (Kr.). 4. Reicherówna (Śl.) 1.42.2 jako pierwsza zdyskwalifikowana z powodu złego nawrotu.

100 m. st. klas. dla panów. 1. Wojtyczko (Śl.) 1.32.6 2. Rittermann (Kr.) 1.34 3. Paully (Kr.) 4. Adamek (Śl.)

50 m. st. dow. dla pań. 1. Schönfeldówna (Kr.) 38.8 (rekord Polski) 2. Schmidtówna (Śl.) 39 3. Sędzimirówna (Kr.) 4. Czoppówna (Śl.)

Skoki panów. 1. Maerz (Śl.) 158 p. 2. Ritschewald (Śl.) 3. Nord (Kr.) 4. Schönfeld (Kr.)

200 m. na wznak. 1. Trytko (Kr.) 3.20 rekord polski 2. Smolka (Kr.) 3.21.8 3. Löwinger (Śl.) 4. Selinger (Śl.).

Sztafeta 4 x 50 dla pań 1. Śląsk 3.11.4 czas lepszy od rekordu polskiego. (Czoppówna, Zakrzewska, Reicherówna, Schmidtówna.) 2. Kraków 3.13.8 Nowakówna Feilgutówna, Sędzimirówna, Schönfeldówna.)

Sztafeta zmienna 3 x 100 dla panów na wznak, klasyczny, dowolny.)

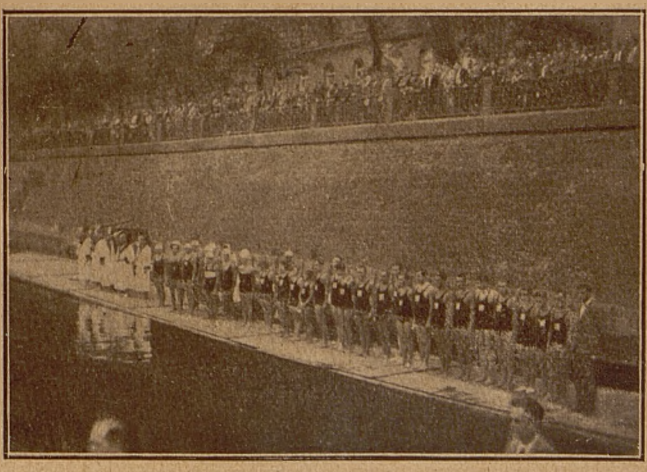
1) Kraków 4.27.8 Paully, Schönfeld, Soldinger) 2) Śląsk 4.31..4 Wojtyczko, Löwinger, Schwaen.).

Sztafeta zmienna 3 x 100 pań. 1. Kraków 5.13 (Feilgutówna, Nowakówna, Schönfeldówna.) 2. Śląsk (Zakrzewska, Reicherówna, Schmidtówna.)

Skoki pań 1. Schnatzke (Śl.) 63.9 p. 2. Szlezyngerówna (Kr.) 61.2 3. Lindnerówna (Śl.) 4. Feilgutówna (Kr.)

Sztafeta 10 x 50 stylem dow. panów. 1. Śląsk 6.04 (rekord polski). 2. Kraków.

Na zakończenie odbył się mecz piłki wodnej wygrany przez Kraków w stosunku 9:1, świadczącym o wielkiej przewadze Krakowa.



Defilada zawodników Czechosłowacji, Jugosławji i Polski na mistrzostwach słowiańskich w Pradze.



Sztafeta 4 x 200 Kratochwila, Kot, Kuncewicz, Matysiak ustanowiła Rekord Polski 11.27.5.

Obie reprezentacje osłabione znacznie przez brak Śląsk: Kaizerówny, Fitzówny, a Kraków Czaplickiej, Sieńkowskiego.

Kraków zdobył po raz pierwszy puhar ofiarowany przez gen. Wróblewskiego.

Zawody odbywały się w basenie, a raczej stawie niezupełnie odpowiadającym warunkom stawianym przez tego rodzaju imprezy.

Największą zdobyczą sportową jest wynik 200 m. na wznak Trytki wymazujący stary istniejący od trzech lat rekord Weigmana z E. K. S-u, oraz rekord na 100 mtr. nawznak pań.

Międzyokręgowe zawody pływackie Poznań—Pomorze.

206 : 146

Zawody odbyły się 15 b. m. w Poznaniu w pływalni okręgowej i zwabiły pokaźną ilość widzów (ponad 1000). Poznań górował bezapelacyjnie, to też wygrał wysoko, przyczem skoki i gry w piłkę wodną nie wciągnięto do punktacji. Pomorze bowiem skoczków wcale nie stawiło, a w piłkę wodną zagrało zadaje się wogóle po raz pierwszy. Jedyne sukcesy pomorzan, to dłuższe dystanse.

Sześć rekordów okręgu poznańskiego i jeden okręgu pomorskiego, ustalono na tych zawodach, to świadectwo, jak przyczynia się współzawodnictwo do podniesienia poziomu sportu.

Bieg 200 m. st. klas. panów: 1. Kaniewski (P.) 3 : 24, 2. Antoniewicz (P.), 3. Gordon (Pom.), 4. Grochowski (P.).

Sztafeta 5 x 50 m. panów: 1. Poznań (Laskowski, Szymański, Okopiński, Lizewski, Richter) 3 : 12,0, (rekord), 2. Pomorze.

100 m. nawznak panów: 1. Antoniewicz (P.) 1 : 39,5, (rekord), 2. Filipowski (P.), 3. Uzarski (Pom.).

100 m. st dow. panów: 1. Richter (P.) 1 : 26,0, 2. Grochowski (Pom.), 3. Okopiński (P.).

Sztafeta 4 x 200 m. panów: 1. Poznań (Niesiołowski, Laskowski, Kaniewski, Klewenhagen) 14 : 26,2, (rekord poprawiony o 1 : 13,0, 2) Pomorze.

400 m. st. dow. panów: 1. Buza (Pom.), 2. Urbański (Pom.), 3. Koehler (P.).

Panie:

100 m. st. dow. pań: 1. Krausówna (P.) 1 : 51,4, 2. Wójcikówna (Pom.), 3. Łukówna (Pom.).

100 m. na wznak pań: 1. Bluemelówna (P.) 2 : 06,4, 2. Sobolewska (P.), 3. Lisińska (Pom.).

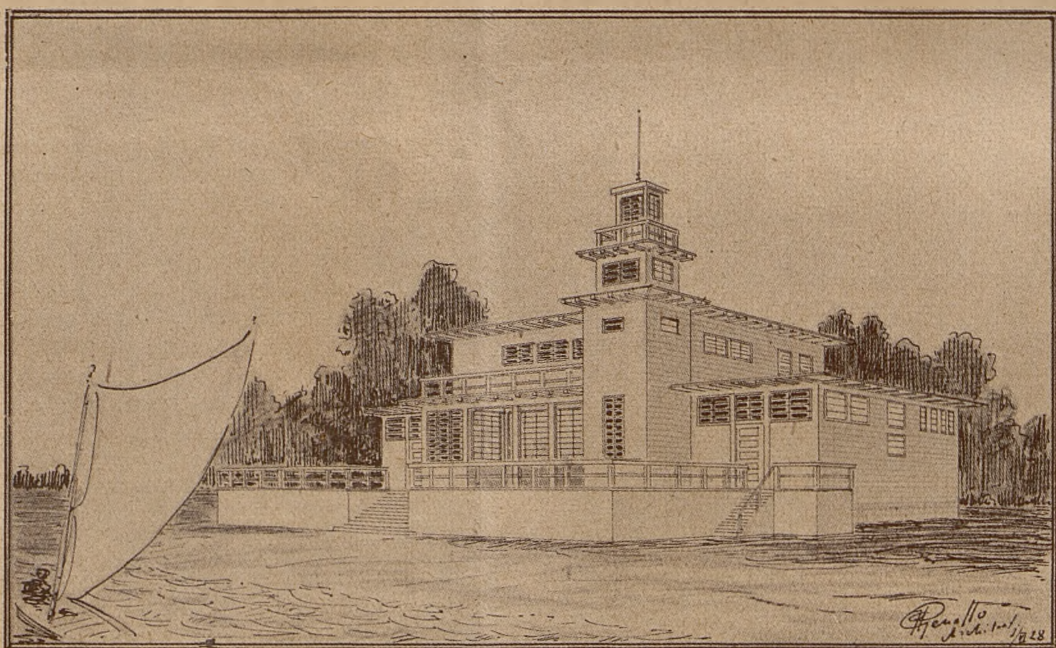
Sztafeta 5 x 50 m. pań: Poznań: (Kretschmanówna, Triebwasserówna, Urbańska, Krausówna) 4:25,3, 2) Pomorze.

200 m. st. kl. pań: 1. Kretsahmanówna (P.) 4 : 05,4, 2. Brozówna (Pom.), 3. Triebwasserówna (P.).

400 m. st. dow. pań: 1. Wójcikówna (Pom.) 8 : 16,6, 2. Lisińska (Pom.), 3. Urbańska (P.).

W skokach popisywali się Matuszewski i Maciejewski (P.), po za konkursem por. Jankowski i mistrz Warszawy Siekierski (A.Z.S.).

Wynik meczu w piłkę wodną Poznań — Pomorze 7 : 0 na korzyść Poznania, przy zupełnie słabej grze Pomorzan.



Rozwijający się pomyślnie sport żeglarski w stolicy zachęcił „Yacht - Klub Polski" do budowy pięknej siedziby nad Wisłą. Budowę już rozpoczęto, a otwarcie nastąpi zapewne z rozpoczęciem sezonu 1929 r.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXEMBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 70-56.
Prenumerata roczna zł. 20. Kwartalna zł. 5.
Rękopisów nie zwraca się. Konto w P. K. O. Nr. 6013.

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.

REGATY W HENLEY

Choć dawno już minęły te czasy, gdy wioślarstwo było domeną Anglików, dźwięk słów, Oxford, Cambridge, Henley, wywołuje w sercu każdego wioślarza żywsze bicie, posiada nieodparty urok... Niewątpliwie sentyment jaki żywi się do macierzy wioślarstwa, siła tradycji, odwieczna renoma, wreszcie duch sportowy ożywiający doroczne regaty w Henley czyni je najbardziej interesującem widowiskiem sportowem świata. Tembardziej, że osady angielskie, przestrzegają pilnie „splendid isolation", zaszczycając kontynent swą obecnością jedynie raz na cztery lata w czasie Olimpjad. Stąd nimb tajemniczości i legendy o doskonałości mistrzów wioślarstwa brytyjskiego.

Tor w Henley mierzy 2112 mtr. długości. Prosty jak strzała, choć nieszeroki, przedstawia doskonały teren do urządzania regat.

Biegi idą pod prąd, bardzo zresztą leniwy, gdyż wynoszący zaledwie 400 mtr. na godzinę. W czasie zawodów zarówno brzegi, jak i linję toru zajmuje zwarta ciżba wielu tysięcy ludzi, żądnych ujrzenia heroicznych bojów jakie toczy między sobą elita światowego wioślarstwa. Rzeka zapchana jest masą łodzi, motorówek, kajaków wszelkich typów i kalibrów.

Organizacyjnie regaty przedstawiają się świetnie. Wieloletnia praktyka sprawiła, że osiągnięto pewnego rodzaju doskonałość. Pnnktualność jest tak wielką, że według biegów można regulować zegarki.

Regaty tegoroczne zawdzięczały swe wyjątkowe powodzenie nie tylko tradycji, lecz również świetnej bezwietrznej pogodzie oraz okoliczności, że stanowiły spotkanie przedolimpijskie najsilniejszych osad W. Brytanji z gośćmi z tamtej strony Atlantyku, ósemką Bostonu, świetnymi skiffistami Kanady Wrightem, Guestem i Pł. Afryki Dekok'iem.

Ilość zgłoszeń osiągnęła rekord, zapisano do biegu ogółem 102 łodzie, to też w niektórych biegach jak Ladies Plate (ósemki kollegjów) lub Wyfold Cup (czwórki II klasy) startowało ponad 16 osad (!). Zmusiło to organizatorów do rozłożenia zawodów na 4 dni, choć tradycja wielu lat zamykała henleyskie regaty w ramach trzydniowego programu.

W świecie sportowym pod wpływem rozgłosu uniwersyteckiego meczu Oxford—Cambridge, rozpowszechniła się opinja o akademickości sportu wioślarskiego w Anglji. Tymczasem wyłączności akademickiej trudno się dopatrzeć.

Prawda osad uniwersyteckich i kollegjalnych istnieją całe dziesiątki, ton jednak nadają osady „cywilne" Thames R. C., London R. C. czy Leandra, złożone tylko w części z akademików i to przeważnie dawnych.

Główna wyrocznia w sprawach wioślarskich W. Brytanji, M. Steve Fairbairn—dawny niebieski—zwrócił się niedawno z apelem do akademików, aby zapisywali się do klubów „cywilnych" i zyskał w ten sposób parę pierwszorzędnych wioseł, wzmacniając znacznie pozycje Thames R. C., co pozwoliło mu zdystansować Leandra. Całe zawody upłynęły pod znakiem zwycięstw osad Thames R. C., które zwyciężyły na osiem biegów 4 razy, przytem w najważniejszych biegach. Na drugiem dopiero miejscu sklasyfikował się London R. C.

Clou zawodów stanowiły jak zwykle ósemki w biegu o „Gran'de Challange" Henley. Po trzech przedbiegach wygranych przez London przed Bostonem Thames przed Londonem i First Trinity przed Leandrem, odbył się finał, w którym Thames R. C, zwyciężył o 2 dług. w świetnym czasie 6:56 zaledwie o 5 sekund gorszy od rekordu toru, osadę First Trinity.

Osada Thames, reprezentowała Anglję na Olimpjadzie. W składzie jej wiosłują: Hamilton (szlak), Nickalls, Badcock, Gollan, Lan, Killick, Beresford i West. Nickalls jest synem słynnego ongi scullera, 6-krotnego zdobywcy najcenniejszej nagrody Henley „Diamond-Sculls". J. Beresford jest mistrzem VIII Olimpjady na skiffach, a i pozostali mogą pochlubić się niegorszemi rekomendacjami.

Ósemki kollegjalne o nagrodę Lades Plate, zgromadziły rekordowa ilość osad i po X-przedbiegach dały zwycięstwo Jezus Cl. 7:06 przed Selwym Cl.

Następny z kolei bieg ósemek II klasy o rycerskie ostrogi w biegu Thames Cup, zakończył się sukcesem Thames R. C. przed Twickenham.

Najważniejszy bieg czwórzk o nagrodę „Stewart Cup", wygrywa znowu osada Thames R. C., w której wiosłują znani nam już z ósemki Badcock (szlak), Gollan, Nickalls i West.

Czwórki kollegjalne „Visitor Cup" zdobywa First Trinity 7:54 przed Jezus.

Czwórki II klasy „Wyfold Cup" wygrywa Trinity Hall 7:47 przed Vesta R. C.

Bieg pair-oars'ów o słynną nagrodę „Silver Goblets" kończy się bezkonkurencyjnem zwycięstwem świetnej pary J. Beresford—Killick 8:57 z Thames R, C. przed Quintin R. C. Para zwycięska jest bezwzględnie najsilniejszą w obecnej chwili osadą świata.

Wreszcie obok „Grande Challande" i „Silver Goblets" najpoważniejszy bieg „Diamond Sculls", o starcie w którym marzą wszyscy światowej sławy skifferzy pragnący otrzymać patent na doskonałość. Bieg szczególnie ciekawy ze względu na udział Kanadyjczyków Wrighta, Guesta i pł. Afrykańczyka Dekoka, którzy mają zmierzyć z mistrzem Anglji Colletem, i „oxonianem" Lee. W przedbiegu obaj Kanadyjczycy trafiają na siebie Wright przez kurtuazję oszczędza kolegę bijąc go lekko o $^3/_4$ długości, co nie przeszkadza mu zrobić b. dobrego czasu 9:19. W II serji eliminuje Lee Guye, a w III Wright—Colleta, którego forma tegoroczna wydaje się dużo gorszą od świetnej z zeszłego roku. Jeszcze parę przedbiegów i wreszcie finał Wright—Lee. Wright jedzie bardzo silnie wygrywając pewnie o 1 długość w świetnym czasie 8:24. Lee choć, ani przez chwilę nie zagrażał Wrightowi, wykazał znakomity styl, i świetną formę, gotując wszystkim widzom miłą niespodziankę.

Tegoroczne regaty w Henley najpiękniejsze po wojnie, dowiodły raz jeszcze, że mimo kolosalnego postępu wioslarstwa na kontynencie, Anglja na długie laty będzie jeszcze wzorem, tak pod względem formy osad jak i organizacji pod każdym względem doskonałej.

—to.

Drukarnia Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.